

TYGODNIK SUWAŃSKI

NR 52/217 ROK V

29 GRUDNIA 1994

CENA 3000 ZŁ

**DRODZY CZYTELNICY,
DO SIEGO
ROKU!**



Dziesięć lat temu powołano w Suwałkach Okręgowy Związek Badmintonu. Od tego czasu stał się on nad Czarną Hańczę dyscypliną sportową numer jeden. W Suwałkach funkcjonują trzy kluby badmintonowe: Suwański Klub Badmintonu, Uczniowski Klub Badmintonu "Garden" w SP nr 7 i

miast SKB zakończył rozgrywki I ligi na trzecim miejscu.

Sukcesy badmintonistów są niewątpliwą zasługą trenerów: Jerzego Szulińskiego, Waldemara Motulewskiego, Grzegorza Chodkiewicza i pracującego w Suwałkach od roku Xe Ren Fara.

O pozycji suwańskiego badmin-

JUBILEUSZ BADMINTONISTÓW

Uczniowski Klub Badmintonu "Forte" w SP nr 10. Suwańscy badmintoniści wywalczyli na mistrzostwach Polski w różnych kategoriach wiekowych (najwięcej wśród juniorów) 6 medali złotych, 8 srebrnych i 16 brązowych. Zdobyli je: Jacek Niedźwiedzki, Artur Zbroński, Joanna Szleszyńska, Kamil Dudek, Olga Iliuszczenkowa, Agata Rzepczyk, Agnieszka Czerwińska, Agnieszka Ołowniuk, Zbigniew Jasiulewicz, Wiktor Turowski i Karol Kłaczkowski.

W 1993 r. – najlepszym w dziesięcioletniej działalności – występujący w reprezentacji Polski Joanna Szleszyńska i Kamil Dudek zdobyli złoty medal w Drużynowych Mistrzostwach Europy w kategorii juniorów do lat 16. Nato-

na tle czołówki krajowej najlepiej świadczy fakt, że w dziesięcioosobowej kadrze olimpijskiej przygotowującej się do startu w Igrzyskach Olimpijskich w Atlancie znalazła się trójka zawodników SKB – Jacek Niedźwiedzki, Joanna Szleszyńska i Kamil Turonek.

Spore sukcesy odnotowali także działacze OZBad. Jerzy Szleszyński, prezes OZBad, pełni jednocześnie funkcję wiceprezesa ds. organizacyjnych zarządu Polskiego Związku Badmintonu, a prezes Suwańskiej Rady Sportu – Lech Iwanowski – jest członkiem komisji rewizyjnej PZBad. W poprzedniej kadencji wiceprezesem PZBad był trener Jerzy Szuliński.

dokończenie na str. 6

JEST TAKI DZIEŃ...

Stało się tradycją, że w przedświątecznym tygodniu organizuje się spotkania wigilijne, aby złożyć sobie życzenia. Na takie spotkanie Stowarzyszenie Rodzin Katolickich "Agape" zaprosiło rodziców, dzieci i wychowawców prowadzonego przez siebie przedszkola. Zanim przełamali się opłatkiem, obejrzeli tradycyjne jasełka bożonarodzeniowe w wykonaniu swoich pociech.

Tradycyjne obrzędy związane ze świętami Bożego Narodzenia zaprezentowali swoim koleżankom i kolegom uczniowie Zespołu Szkół Technicznych. Zorganizowali także akcję "I ty możesz zostać Świętym Mikołajem", podczas której zebrali fundusze na pomoc dla Ośrodka Szkolno-Wychowawczego. Wykonali również stroiki świą-

dokończenie na str. 9



Wieczór kolęd w Miejskim Ognisku Artystycznym.



Jasełka w Stowarzyszeniu Rodzin Katolickich "Agape".



★ Czwarta akcja policyjna "Zapora" doprowadziła do zabezpieczenia mienia, głównie papierosów i alkoholu, o wartości ok. pół miliarda złotych. W okolicy przejść granicznych w Ogrodnikach i Budzisku skontrolowano ponad dwa tysiące pojazdów. Policjanci kon-

trolowali również hurtownie, warsztaty samochodowe i bazy.

★ W Suwałkach przebywał na zaproszenie wojewody suwalskiego i Regionalnej Agencji Restrukturyzacji "Odnowa" prof. Michał Kulesza. Spotkał się z pracownikami administracji rządowej, specjalnej, jednostek budżetowych i przedsiębiorstw na szkoleniu na temat zamówień publicznych.

★ Kilku byłych działaczy NSZZ "Solidarność" Rolników Indywidualnych podjęło próbę odtworzenia struktur związku na Suwalszczyźnie.

(aw)

KOBIETA INNA NIŻ WSZYSTKIE

ZIELONY SWETEREK

Miło być bogatym, młodym i zdrowym. Ale jeśli do tego dopisze szczęście w miłości – no to już doprawdy nie można wiele od życia wymagać. Dobrze się zatem wiodło Januszowi P., zadowolone-
mu z pracy, synka pierwszoklasisty i uroczej żony. Tak! – uroczej. Każdy, kto poznał Barbarę, musiał przyznać, że jest istotą absolutnie wyjątkową. Piękna i mądra, zdolna, doskonała gospodyni i matka, absolutnie obłędna kochanka (tak chwalił się przed najbliższym przyjacielem). Idylla.

Basię chwalił także szef dużej zagranicznej firmy, dawał większe niż personelowi tradycyjne upominki świąteczne. Była wyjątkową sekretarką, trzymała w ręku dzień zwierzchnika żelazną ręką – wszystko się zgadzało, interesanci zadowoleni, a i kwadrans odpoczynku z kawą i gazetą szef miał zawsze zagwarantowany. Tłumaczyła z trzech języków. Cudo! Doceniał to cudo i nie eksploatował nadmiernie. Jeśli nie chciała, nie jeździła i nie pracowała po godzinach; od tego był osobisty sekretarz szefa. Wprawdzie po paru latach szef awansował gdzieś tam do centrali, a tu przyjechał inny, ale i on doceniał odziedziczoną sekretarkę.

Janusz zauważył, że przy nowym zwierzchniku żona musi trochę wyjeżdżać, trochę mniej jest w domu, ale gosposia i pomoc do dziecka nie dawały mu odczuć, że dom i dziecko są zaniedbywane.

Może trochę wobec męża Barbara ochłodziła, ale składał to na karb zmęczenia podróżami, których nigdy nie lubiła. Może dlatego gromem z jasnego nieba był znaleziony w korespondencji list zawiadamiający go... o wszczęciu postępowania rozwodowego! Co, dlaczego? Usiadł, myślał. Żona była akurat w delegacji... Delegacja! Jej szef! Janusz P. niewiele myśląc wsiadł w wóz i pomknął na południe. W recepcji uroczego hoteliku w górach dowiedział się o numer pokoju szefa, wpadł do środka. Starszy pan wstał na powitanie, uśmiechnął się i... oberwał w szczękę. Upadł tak nieszczęśliwie, że doszło do złamania kości policzkowej i skomplikowanego złamania ręki. Poniewczasie zdenerwowany mąż zauważył, że Barbary w ogóle nie ma w pokoju. Mało tego – nie było jej z delegacją...

Zanim Januszem P. zdążyła zająć się policja, już pojechał. Wracając do domu i myślał, gdzie to żona mogła się podziać. Ruszył po radę do jej przyjaciółki Hanki. Pokazał pozew. Wtedy Hanka wyznała, że Baśka ma od dobrych dwóch lat kochanka, chłopaka z pracy, inżyniera i obcokrajowca, który jej kupił na jej nazwisko kilkupokojowe mieszkanie. Tam razem spędzają sporo czasu. Nowy szef poszedł Baśce na rękę i kazał mówić, że potrzebuje jej po godzinach. W Januszu P. zawrzało. Wziął adres "narrzeczonych" i po paru minutach był

dokończenie na str. 7

KRONIKA POLICYJNA

W ubiegłym tygodniu (16-26 bm.) na terenie naszego województwa zanotowano 100 włamań i kradzieży (straty - ok. 1.200 mln zł) i 9 rozbojów. W siedmiu wypadkach drogowych osiem osób zostało rannych, a dwie zginęły.

Na gorącym uczynku zatrzymano 35 sprawców przestępstw.

Napady, rozboje

16 bm. ok. 21.50 kobieta idąca ul. Reja została znieczeka zaatakowana przez mężczyznę, który uderzył ją w tył głowy, po czym zabrał torbę foliową z zakupami. Napastnik został ujęty. Okazał się nim 23-letni suwalczanin.

Następnego dnia pięciu mężczyzn napadło na 29-latkę wychodzącą z klatki bloku przy ul. Klonowej. Napastnicy dotkliwie pobili swoją ofiarę, zabrali jej klucze i portmonetkę z 80 tys. złotych. Jeden ze sprawców rozboju (17-letni suwalczanin) został już zatrzymany. Znalaziono przy nim zrabowane przedmioty.

23 bm. ok. 17.30 dwu mężczyzn w wieku 22-23 lat dokonało napadu z bronią w ręku na sklep spożywczy przy ul. Buczka. Po sterroryzowaniu sprzedawcy zabrali z kasy sklepowej dwa miliony złotych.

Włamania

Po wyłamaniu okna złodzieje dostali się do mieszkania przy ul. Witośa, skąd skradli sprzęt radiowo-telewizyjny i kuchenkę mikrofalową o łącznej wartości ok. 60 mln zł.

Natomiast właściciel mieszkania przy ul. Daszyńskiego w wyniku włamania utracił telewizor i biżuterię na sumę 20 mln zł.

Święta w policyjnej statystyce

W ciągu trzech dni świątecznych (24-26 bm.) w Suwałkach zanotowano 23 zdarzenia o cechach przestępstwa. W areszcie zatrzymano 7 osób, a w Izbie Wytrzeźwień - 10. Na gorącym uczynku zatrzymano 4 sprawców przestępstw. Wydarzyło się 10 kolizji drogowych. Wśród kontrolowanych kierowców 6 było w stanie nietrzeźwym. Policjanci interweniowali 95 razy, głównie w przypadkach zakłócenia porządku i awanturach rodzinnych spowodowanych nadużyciem alkoholu.

NAJTAŃSZE OGŁOSZENIE W

TYGODNIKU SUWAŁSKIM

1 cm² – 5.000 zł

zniżki abonamentowe do 30%

KSIĘGARNIA "ŚWIAT BAJEK"

PROPONUJE:

- duży wybór bajek,
- lektury,
- albumy.

SUWAŁKI, UL. CHŁODNA 3 A

(173)

TYGODNIK SUWAŁSKI

piński oraz współpracownicy.

Opracowanie komputerowe: ABZ s.c., Suwałki, ul. Noniewicza 71, tel. 66-69-73. Druk: Zakład Poligraficzny "Azet", Suwałki, ul. Parkowa 12, tel. 66-36-05. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz dokonywania zmian tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwraca się. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

Wydawca: Rada Miejska, Suwałki, ul. Mickiewicza 1, tel. 66-40-22 i 66-76-67 w. 59. Redagują: Jan Bacewicz (zastępca redaktora naczelnego), Anatolia Gagacka (sekretarz redakcji), Zygmunt Gałaszewski (redaktor naczelny), Ryszard Ła-

Dworzec PKS

Niewątpliwie wizytówką miasta są dworce. U nas nie jest ona najlepsza. O dworcu PKP lepiej nie wspominać, a PKS – u pozostawia jeszcze wiele do życzenia. Wprawdzie tzw. układ jezdno-pieszny jest już przygotowany, a tymczasowy budynek dworca spełnia swoją rolę, jednak obok nadal straszy pozbawionymi szyb oknami budynek po kotłowni, a okalający teren trzeba koniecznie zagospodarować. O wszystkich problemach z tym związanych rozmawiali członkowie Zarządu Miasta Suwałk ze Stanisławem Romotowskim, dyrektorem PKS, a jednocześnie radnym suwalskiej Rady Miejskiej.

Aby kontynuować realizację docelowego dworca PKS, należy w najbliższym czasie podjąć decyzję w dwu sprawach. Pierwsza – to własność gruntu. PKS zawarł umowę dzierżawną z Zarządem Budynków Mieszkalnych na trzy lata. Nie mając gwarancji posiadania terenu na dłużej, nie widzi sensu inwestowania na nim. Decyzję w tej sprawie musi podjąć Rada Miejska. Problem drugi to budynek po byłej kotłowni. Trzeba zdecydować, czy nadaje się on jedynie do rozbiórki, czy też do adaptacji na dworzec. Zdaniem dyr. Romotowskiego, koszt adaptacji wynosiłby ok. 12 miliardów złotych. Gdyby partycypowali w niej w wysokości jednej trzeciej PKS, Urząd Miasta i przyszli użytkownicy – handlowcy, po 2–3 latach można byłoby ją zakończyć. Czy nie lepiej jednak rozebrać tę ruinę i postawić nowy budynek? Radny Tadeusz Szymańczyk przypomniał, że trzy lata temu Zarząd Miasta ogłosił konkurs na zagospodarowanie budynku. Wpłynęło wówczas sześć koncepcji. Należałoby teraz spojrzeć na nie pod kątem kosztów adaptacyjnych.

Zarząd Miasta postanowił powołać specjalny zespół, który przeanalizuje wszystkie te koncepcje.

Inwestycje w 1995 roku

W przyszłym roku planuje się kontynuację bądź też rozpoczęcie następujących inwestycji: dokończenie magistrali wodociągowej wzdłuż stadionu i cmentarza (os. Piastowskie), kanalizację sanitarną

ulic Sobieskiego, Bolesława Krzywoustego, Bolesława Śmiałego, Bolesława Chrobrego, Traktorzystów, Kazimierza Wielkiego, os. Papiernia, terenu byłej jednostki wojskowej oraz odcinka między ulicami Noniewicz i Kościuszki do ul. Konopnickiej, sieci energetycznych na ulicach Kazimierza Wielkiego, Władysława Łokietka, Bolesława Chrobrego, Jana Sobieskiego, Bolesława Śmiałego, Wesolej, Noniewicz, 1 Maja, stacje transformatorowe i linie SN i nn na os. Hańcza, na terenie byłej jednostki wojskowej i os. Papiernia, dokończenie budowy kompostowni, kontynuację budowy dworca autobusowego i remontu ratusza oraz budowę ciągów pieszo-jezdnymi ulic Patli i Minkiewicza. Na realizację wszystkich tych inwestycji zaplanowano 19 mld z kasy miejskiej i 25,5 mld zł z dotacji.

Remontu wymagają, zdaniem

porządku. Przy okazji wyrzuca się z domu to, co nieraz zagrażało nam kąty przez długie miesiące: stary telewizor, kanapę, zepsutą "na amen" lodówkę, a po Trzech Królach – choinkę. Są to odpady wielkogabarytowe, które ze zwykłych odpadów komunalnych, przeznaczonych do utylizacji, powinny zostać usunięte. Zarząd Miasta postanowił wprowadzić 50 proc. ulgę przy przyjmowaniu tego typu odpadów.

Nowe prawo budowlane

Od 1 stycznia 1995 r. wchodzi w życie nowa ustawa z 7 lipca br. "Prawo budowlane". Tym samym przestanie obowiązywać porozumienie między Urzędem Rejonowym w Suwałkach a Zarządem Miasta w sprawie podziału zadań z zakresu prawa budowlanego, określonych w ustawie dotychczas obowiązującej.

Koniecznie będzie podpisanie nowego porozumienia, jeśli gmina chce kontynuować swoje zadania. Porozumienia mogą obejmować całość lub część zadań wynikających z ustawy. Zdaniem Zarządu Miasta, należy przejąć całość zadań, dzięki czemu gmina będzie miała możliwość wyegzekwowania warunków określonych w decyzjach administracyjnych, wynikających z kompetencji samorządowych. Pozwoli to też utrzymać ład architektoniczno-urbanistyczny, ponieważ gmina będzie miała wpływ na przyjęte rozwiązania architektoniczne realizowanych w mieście budynków oraz na stan techniczny już istniejących. A co najważniejsze – obywatel nie będzie musiał biegać między Urzędem Rejonowym a Urzędem Miasta, żeby załatwić swoje sprawy wynikające z prawa budowlanego.

(aw)



Ulica Chłodna.

miejskiego wydziału inwestycji, ulice: 1 Maja (od Sejneńskiej do Waryńskiego), Witosa, Antoniewicza, Patli, Szpitalna (od Bulwarowej i za szpitalem), Daszyńskiego, Reymonta, Różana, Kolejowa, Wylotowa, Zwrotnicza, Falka (oświetlenie, chodniki, asfalt), Grunwaldzka, Zastawie, Zarzecze, Majerskiego, Leśna, E. Plater, Brzostowskiego, Świerkowa, Szkolna, Chłodna, fragment ulic Kowalskiego i Wyszyńskiego.

Zbiórka śmieci

Zakład Utylizacji Odpadów Komunalnych, popularnie zwany kompostownią, już funkcjonuje. W okresie świątecznym "produkcja" śmieci wzrasta, wiadomo – generalne

WĘDRÓWKI PÓŁNOCY

Już po raz dwudziesty szósty Zarząd Oddziału Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego w Suwałkach zaprasza miłośników narciarstwa śladowego z całej Polski na **rajd narciarski "Wędrówki Północy"**.

Suwalszczyzna chętnie odwiedzana jest latem. Organizatorzy rajdu przekonani są jednak, że zimą jest jeszcze piękniejsza. Rajd to także atrakcyjna i tania propozycja na ferie zimowe. Wystarczą tylko narty, plecak, śpiwór, materac (noclegi będą w szkołach) i trochę

gotówki, aby wyruszyć po przygodę, sprawdzić siebie w trudnych warunkach.

W tym roku rajd zaplanowano w terminie **4–11.02.1995 r.** Narciarze mają do wyboru cztery trasy o różnych stopniach trudności. Na każdej przyjętych będzie tylko 50 osób – decyduje kolejność zgłoszeń. Szczegółowych informacji udziela **Oddział PTTK Suwałki, ul. Kościuszki 37, tel. (087) 66–59–61, 66–79–47.**

(aw)

RUCH W NIERUCHOMOŚCIACH

W Ministerstwie Budownictwa i Gospodarki Przestrzennej trwają intensywne prace nad przygotowaniem projektu ustawy o nieruchomościach. Ma ona zastąpić mocno zdezaktualizowaną i wielokrotnie nowelizowaną ustawę o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości. Resort budownictwa obiecuje, że przedstawi gotowy projekt nowej ustawy regulującej kwestie obrotu i gospodarowania nieruchomościami na wiosnę przyszłego roku.

Dlaczego potrzebne jest nam nowe prawo o nieruchomościach? Bo dotychczasowa ustawa jest mało czytelna na skutek wielokrotnych poprawek, bo zmieniały się uwarunkowania gospodarcze i społeczne, bo potrzeba uwzględnić zupełnie nowe instytucje prawne, wymuszone przez reguły rynku. Potrzebna jest modyfikacja zasad wywłaszczania nieruchomości na cele publiczne, inaczej należy spojrzeć na sprawę wyceny majątku, na opłaty z tytułu wieczystego użytkowania i zarządu nieruchomościami, zarządzania nimi. Poza tym trzeba wreszcie nowocześnie uregulować sprawy związane ze scaleniami i wymianą gruntów.

Skala i tempo obrotu nieruchomościami mówią bardzo dużo o funkcjonowaniu gospodarki, o jej zdrowiu. Obrót nieruchomościami wymaga uelastycznienia, wprowadzenia nowych form. Wprowadza się więc pojęcie własności czasowej, prawa zabudowy, leasingu nieruchomości, obligacji gruntowych, którymi np. gminy mogłyby płacić podczas tworzenia zasobów gruntów komunalnych na cele publiczne.

Co do wyceny, to nowe przepisy powinny uwzględniać zasady jej wykonywania oraz pozwolić np. gminom, które dziś są sztywno związane wyceną rzeczoznawcy, na większą swobodę ustalania ceny. Cena

powinna uwzględniać wartość nieruchomości, lecz nie musi być z nią tożsama. Dla prowadzenia polityki w zakresie nieruchomości ten gorset powinien być rozluźniony.

Zawód rzeczoznawcy majątkowego będzie już wkrótce jednym z najbardziej popłatnych i popularnych. Rzeczoznawca to osoba zaufania publicznego, która decyduje o majątku wielomiliardowej wartości. Do tego zawodu nie mogą trafić przypadkowi ludzie. Dzisiejsze przepisy są zbyt liberalne. W nowych uregulowaniach przewiduje się obowiązek aplikacji zawodowej w zakresie wyceny nieruchomości. Dopiero po uzyskaniu aplikacji kandydat mógłby ubiegać się o uzyskanie pełnych uprawnień rzeczoznawcy.

Zamierzenia projektodawców co do wywłaszczeń koncentrują się na rozluźnieniu zbyt rygorystycznych przepisów, które dziś w wielu przypadkach nie pozwalają pogodzić prywatnych interesów właściciela z interesem publicznym. Twórcy nowej ustawy stoją tutaj przed niezwykle trudnym zadaniem znalezienia złotego środka równoważącego skrajnie odmienne interesy.

Nieruchomości, szczególnie w miastach, mają nieuregulowane stany prawne. Zdarza się, że to inwestor, poszukujący miejsca pod budowę, sam szuka właściciela nieruchomości (zazwyczaj okazuje się nim państwo lub samorząd). Jest to sytuacja wielce nienormalna, a wynika z zaszłości historycznych, bałaganu organizacyjnego i małej troski o mienie publiczne.

Nowe przepisy mają wprowadzić szereg ułatwień, które pozwolą na szybszą i prostszą regulację stanów prawnych. Cel tego przedsięwzięcia jest jeden: nie mogą istnieć nieruchomości niczyje.

Elżbieta Maj

Zapóźnienie cywilizacyjne obszarów wiejskich – ich złe zaopatrzenie w wodę i gaz, brak oczyszczalni ścieków, słabe nasycenie telefonami, przestarzała sieć energetyczna i dróg dojazdowych – jest dziś główną barierą ograniczającą napływ kapitałów inwestycyjnych na wieś, co z kolei uniemożliwia tam jakkolwiek znaczący przyrost miejsc pracy.

Przyjęte niedawno przez Sejm rządowe „Założenia polityki społeczno-gospodarczej dla wsi, rolnictwa i gospodarki żywnościowej

rów z terminem jej uruchomienia od roku 1997.

Jeśli chodzi o wodociągi wiejskie, Rolnictwo'2000 przewiduje dotychczasowe tempo ich rozbudowy – ok. 100 tys. przyłączy rocznie, co w roku 2000 powinno zapewnić wodę 70% gospodarstw rolnych. W tymże roku oczyszczanie ścieków będzie możliwe w 280 tys. gospodarstwach, a więc w zaledwie 14% ich ogólnej liczby, co oznacza utrzymanie, a nawet pogłębienie dysproporcji między rozwojem sieci wodociągowej i możliwościami

ROLNICTWO'2000

WIĘCEJ ŚCIEKÓW, A GDZIE OCZYSZCZALNIE?

do roku 2000” zakładają, że choćby tylko utrzymanie dotychczasowego – a więc niezbyt imponującego – tempa rozwoju infrastruktury technicznej wymaga ponoszenia 35% nakładów przez gminy i zainteresowaną sprawą część mieszkańców. 25% ma pochodzić z budżetu państwa, a pozostałe 5% – w formie dotacji lub niskoprocentowanych kredytów – ze środków rozmaitych fundacji i tzw. funduszy pomocowych.

Jak widać, głównym inwestorem finansującym lokalne przedsięwzięcia infrastrukturalne są – i nadal pozostaną – samorząd lokalny i samorząd mieszkańców. Ewentualne wyrównywanie regionalnych dysproporcji w tym zakresie ma jednak szansę tylko wówczas, kiedy nastąpi dofinansowanie z budżetu państwa. Zdaniem autorów programu Rolnictwo'2000, potrzeby i oczekiwania społeczne są na tyle duże, że konieczne będzie – niezależnie od środków przewidzianych w kolejnych ustawach budżetowych – zaciągnięcie drugiej pożyczki ASAL z Banku Światowego w wysokości 300 mln dola-

mi oczyszczania ścieków. Założony, jako w zasadzie realny, wskaźnik ok. 10 abonamentów telefonicznych na 100 mieszkańców wsi zbliży nas w roku 2000 do poziomu, jaki kraje Europy Zachodniej osiągnęły w roku 1989. Ze względu na bardzo wysoki koszt przewodowych instalacji gazowniczych – program, wzorem wielu krajów rozwiniętych, kładzie nacisk na gazyfikację wsi przez instalowanie dużych „soleckich” zasobników gazu oraz rozwój sieci jego rozlewni.

Rolnictwo'2000 ocenia, że modernizacja wiejskich sieci energetycznych – jeśli będzie prowadzona wyłącznie w ramach środków, jakimi dysponują zakłady energetyczne – nie zaspokoi nawet połowy potrzeb. Uzyskana dzięki temu poprawa sytuacji nie będzie na tyle znacząca, aby umożliwić rzeczywisty rozwój gospodarczy wsi, szczególnie w tych rejonach, gdzie mogłyby powstawać duże gospodarstwa i zakłady przetwórstwa rolno-spożywczego.

Marek Burczyk

DLA CIAŁA I DUCHA

CHOLESTEROL A DIETA

Cholesterol stanowi w naszym organizmie element niezbędny. Jednak żeby zabezpieczyć potrzeby organizmu, który go sam produkuje, nie musimy dodatkowo dostarczać cholesterolu przez bogate weń pożywienie. Im wyższy poziom obecności cholesterolu, tym większe prawdopodobieństwo powstania kamieni żółciowych, miażdżycy lub choroby niedokrwiennej.

Cholesterol pokarmowy tym bar-

ziej podnosi jego ogólny poziom we krwi, im więcej tłuszczu zwierzęcego zawiera dieta. Dlatego powinniśmy dążyć do zmiany sposobu żywienia na mniej tłusty, choć nie wszystkie produkty o wysokiej zawartości cholesterolu należą do grupy najbardziej bogatych w tłuszcz. Przykładem tego jest mózg cielęcy, który w 100 g zawiera aż 2552 mg cholesterolu, podczas gdy tłuszczu tylko 7,8 g. Cielęcina w 100 g zawiera ok. 6 g tłuszczu i 69 mg cholesterolu, wołowina – ok. 7 g tłuszczu i 55 mg chole-

sterolu, wieprzowina – ok. 26 g tłuszczu i 63 mg cholesterolu, ser twarogowy tłusty w 100 g, 9,2 tłuszczu i 30 mg cholesterolu, szynka chuda – 8,1 g tłuszczu i 8 mg cholesterolu, szynka tłusta – 33 g tłuszczu i 70 mg cholesterolu.

Tłuszcze nasycone są najbardziej szkodliwe. Znajdują się one w wysokokalorycznych produktach mlecznych, smalcu, niektórych margarynach, ciastkach, czekoladzie i chipsach. Nie powinniśmy więc dopuścić, aby nasza dieta zawierała więcej niż 10% tego pożywienia.

Strzeżmy się też produktów opatrzonych informacją, że towar zawiera związki chemiczne chroniące go

przed zepsuciem. Dotyczy to zwłaszcza olejów i innych tłuszczów roślinnych.

Nie wszystkie jednak tłuszcze są naszym wrogiem. Te nienasycone, w rzeczywistości redukują cholesterol w organizmie. Znajdziemy je w rybach, pestkach słonecznika, oliwie z oliwek i kukurydzy.

O skorupiakach, nerkach, wątrobie mówi się, że zawierają dużo cholesterolu, ale nie powoduje to podwyższenia jego poziomu we krwi.

Poziom cholesterolu w naszym organizmie w znacznym stopniu zależy do sposobu odżywiania.

(ee)



REDAGUJE
KOMENDA HUFCA ZHP
W SUWAŁKACH

POKÓJ W KAŻDYM DOMU, W KAŻDEJ RODZINIE

BETLEJEMSKIE ŚWIATŁO POKOJU

Co roku przed świętami Bożego Narodzenia skaut z Górnej Austrii odpala światło w Grocie Narodzin Chrystusa w Betlejem. Światło przewożone jest do Linzu w Austrii, a następnie z pomocą austriackich

kolei rozwożone po całym kraju. Skautki i skauci austriaccy od 1989 r. uczestniczą w przekazywaniu ognia tak w kraju, jak i za granicę. Betlejemskie Światło Pokoju przekazywane jest już na Węgry, Ukrainę, Słowację, do Chorwacji, Włoch, Bośni, Niemiec i Polski. W tym roku już po raz czwarty gromady zuchowe, drużyny harcerskie, starszoharcerskie i instruktorskie

ZHP uczestniczą w przekazywaniu ognia w Polsce, a także poza nasze granice – na Ukrainę, Białoruś, Litwę, do Czech, Rosji i Niemiec.

Tradycyjnie Naczelnik ZHP na dwa tygodnie przed Bożym Narodzeniem odebrał Świąty Ogień od naszych braci – skautów Słowaków na Moście Przyjaźni w Cieszynie. Światło rozpoczęło kolejną wę-

drówkę po Polsce. Dotarło również do Suwałk i nasi harcerze rozniosą je do urzędów, szkół, zakładów pracy. Życzymy, aby na każdym stole zabłyśnięło BETLEJEMSKIE ŚWIATŁO POKOJU.

Marek K.

(Na podstawie artykułu hm. Krzysztofa Sikory w "Czuwaj" nr 11/94)

CO ROBIĄ HARCERZE ZIMĄ

ZIMOWISKO W MIEŚCIE

Zbliżają się ferie zimowe, czas zabaw na śniegu i lodzie, ale gdzie je spędzą dzieci w tym roku? Jeszcze niedawno bardzo dużo dzieciaków wyjeżdżało na zimowiska w góry, do innych miast. Tam miały okazję zobaczyć ciekawe okolice, poznać swych rówieśników. Niestety, z roku na rok liczba ta maleje. Jest to smutne, ale prawdziwe. Ciekawe, czy dzieciaki tak rozrabiają, czy też rodzice nie chcą ich puszczać. Otóż nie, powód jest jeden: wysokie ceny a małe zarobki. Tylko dlaczego mają na tym cierpieć dzieci? Czym te niewinne małe istoty zasłużyły na siedzenie w domu podczas ferii?

A skoro już muszą zostać w domu, to niech nie siedzą przed te-

lewizorem, tylko przyjdą do harcerzy. My zapewnimy im opiekę pedagogiczną, poczęstujemy słodką bułeczką i ciepłą herbatą. A także pobawimy się z nimi tak, jak lubią najbardziej. Matko, zastanów się, czy takie rozwiązanie nie jest lepsze od puszczania dziecka na podwórko, gdzie będzie bez opieki?



FESTIWAL, FESTIWAL, FESTIWAL

Od początku historii harcerstwa piosenka towarzyszyła harcerzom na rajdach, biwakach, obozach i zbiórkach, jest więc wpisana na stałe do harcerskiego życia. Już od kilkunastu lat harcerze spotykają się na festiwalach piosenki harcerskiej i turystycznej. Jest to możliwość sprawdzenia i prezentacji własnej twórczości i pomysłów aranżacyjnych. W naszym hufcu po raz kolejny, w dniu 14.01.1995 r., odbędzie się Festiwal Piosenki Harcerskiej. Od zeszłego roku trochę zmieniliśmy jego formułę, doszli-

śmy bowiem do wniosku, że należy dać szansę zespołom szkolnym nie zrzeszonym w związku. No i udało się, wiele zespołów szkolnych wystartowało i odniosło sukces, co dało im szansę na pokazanie swoich umiejętności na Festiwalu Chorańgwanym. Mamy nadzieję, że podobnie będzie również w tym roku na naszym wspólnym festiwalu.

Chcielibyśmy, aby ten festiwal stał się świętem śpiewającej młodzieży z całych Suwałk. Do zobaczenia na Hufcowym Festiwalu Piosenki. Wszystkim śpiewającym życzymy powodzenia.

ZABAWY, BALE, SZALEŃSTWA... PO PROSTU KARNAWAŁ

Przed nami karnawał, czas zabawy i szaleństw. Jest to dość szczególny okres w roku. Częściej niż kiedykolwiek jesteśmy uśmiechnięci, "wyluzowani". Powoduje to atmosfera, którą sami stwarzamy. Szkoda tylko, że karnawał mija, ale póki co, mali i duzi, bawmy się do białego rana. W tym czasie odbędzie się wiele zabaw i balów, polówek i studniówek, na których tysiące młodych i trochę starszych zapomni o troskach dnia codziennego i ruszy w rytm szalonego tańca.

Nie zapomnijmy jednak o tych najmłodszych, którzy też mają prawo do zabawy i na pewno chcą poszaleć, ale nie potrafią jeszcze sami sobie przygotować "choinki". I tu jak zawsze gotowi są do pomocy suwalscy harcerze, którzy mogą taką choinkę przygotować.

Posiadają umiejętności, chęć do zabawy z dziećmi i możliwości przygotowania takiego balu dla maluchów. Dajcie znać, a harcerze przygotują choinkę dla dzieci, a wy... macie wolną rękę i spokojną głowę. Czekaamy do 31.01.1995.

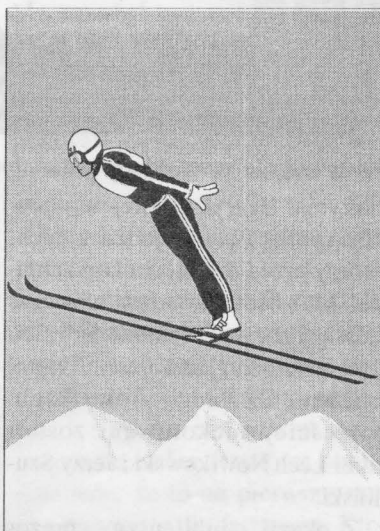


PO CO SIEDZIEĆ W DOMU, LEPIEJ WYJECHAĆ W GÓRY...

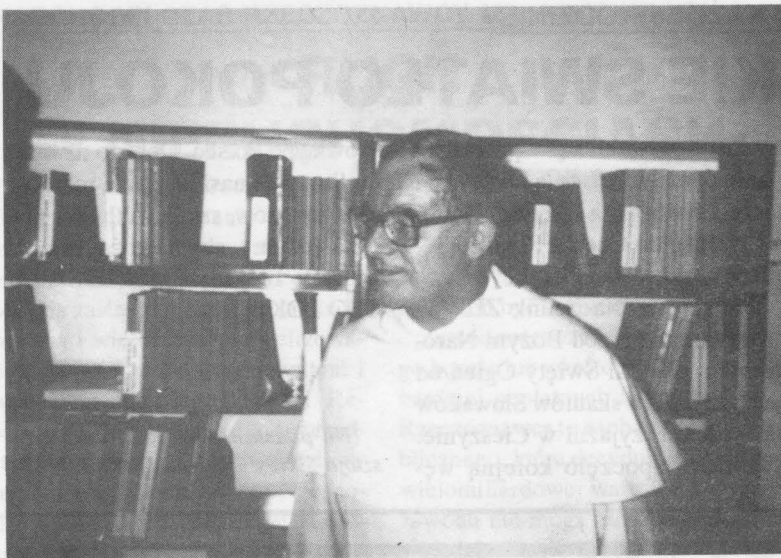
Są dwa tygodnie ferii. Co z nimi zrobić? Nie myśl za długo, bo przegapisz świetną okazję wyjazdu w góry na "białe szaleństwo". Proponujemy wyjazdy do Krakowa, Olsztyna i w Tatr. Nie jesteśmy firmą turystyczną, a więc nie chcemy zabierać waszym rodzicom ciężko zarobionych pieniędzy.

Od dawna wiadomo, że harcerze potrafią zorganizować świetne zimowiska prawie za darmo. Dajemy Wam niepowtarzalną okazję wyjazdu z harcerzami, poznania

nowych przyjaciół, zwiedzenia Krakowa, Olsztyna i możliwości wielu, wielu innych ciekawych zajęć. Nie zwlekaj, dołącz do nas i przeżyj ciekawą przgodę.



SZCZEGÓŁOWYCH INFORMACJI NA TEMATY ZAWARTE W ARTYKUŁACH UDZIELA: Komenda Hufca ZHP
ul. Kościuszki 82, 16-400 Suwałki, tel. 66-41-60



KOCHAJ I RÓB CO CHCESZ

W Suwałkach przebywał niedawno wybitny filozof prof. Jacek Salij – dominikanin w Akademii Teologii Katolickiej, publicysta zajmujący się dogmatyką wiary Kościoła katolickiego.

Odbył szereg spotkań. Udzielił też krótkiego wywiadu "TS".

– Czemu zawdzięczamy obecność Księdza Profesora w Suwałkach?

– Przyjechałem z dziesięcioma wykładami o Trójcy Świętej dla osób, które tu, w Suwałkach, przygotowują się do ewangelizowania

naszych rodaków w Kazachstanie. W kraju muzułmańskim chrześcijanie muszą dobrze wiedzieć, dlaczego jest to fundamentalna prawda naszej wiary.

– W poprzednim ustroju kościoły wypełnione były po brzegi. Dziś w świątyniach wiernych jest coraz mniej. Jak wytłumaczyć to zjawisko?

– Bałbym się mówić, że wtedy było lepiej niż teraz. Każdy czas ma swoje sukcesy i swoje problemy. Chodzących do kościoła jest może mniej niż 10 lat temu, ale ludzi aktywnie i całym sercem angażujących się w swój katolicyzm

jest chyba kilka razy więcej niż wtedy. Pan Bóg ma swoją arytmetykę, która nie podlega obliczeniom statystycznym, np. w Księdze Sarycha czytamy, że jeden człowiek dobry więcej zaludnia miasto niż tysiące niegodziwców.

– Czy wiara Polaków jest prawdziwie szczerą? Skąd tyle zakłamania, agresji? Wydawać by się mogło, że kiedy odzyskaliśmy wolność, powinniśmy być po prostu lepsi.

– Nic na to nie poradzę, ale pańskie pytanie kojarzy mi się nieodparcie ze słynną wypowiedzią Adama Mickiewicza: "Nasz naród jest jak lawa, / Z wierzchu zimna i twar-

da, sucha i plugawa, / Lecz wewnętrzne ognia sto lat nie wyziębi, / Plwajmy na tę skorupę i zstąpmy do głębi".

– Kryzys przechodzi polska rodzina. Rodzice mają kłopoty wychowawcze ze swoimi dziećmi. Młode pokolenie nie szanuje autorytetów. Kto mógłby być dzisiaj tym autorytetem?

– Znam młodego księdza, któremu udało się zdobyć autorytet w grupie młodych satanistów, programowo odrzucających uznane wartości i uprawiających kult przemocy. Uwierzyli, że jemu naprawdę na nich zależy. Wystarczyło oka-

zać im trochę serca i satanizm im minął. Okazało się, że to zagubione, psychicznie pokaleczone, niekochane dzieciaki, których nikt dotąd nie wtajemniczył w sens i radość życia. Pyta mnie pan o kryzys polskiej rodziny. Powiem szczerze, że w krótkim wywiadzie nie podejmuję się omówienia tak wielkiego tematu, ale byłbym szczęśliwy, gdyby moje słowa przyczyniły się do tego, żeby przynajmniej w jednej rodzinie ojciec i matka zaczęli więcej rozmawiać ze swoimi dziećmi, interesować się tym, co one czytają, co przeżywają, jaka hierarchia wartości się w nich kształtuje. Wierzę, że tam, gdzie rodzicom naprawdę zależy na tym, żeby swoje dzieci wychować jak najlepiej, tam głęboki kryzys autorytetu jest niemożliwy.

– Jaką receptę "na życie" poleciłby Ksiądz Profesor nam na nadchodzący nowy rok?

– Święty Augustyn mówił: "Kochaj i rób co chcesz". Kochaj – to znaczy przekraczaj swój egoizm, niech ci naprawdę zależy na dobru twoich bliskich i twojego społeczeństwa, niech cudze sukcesy sprawiają ci radość, nie bój się bezinteresowności. Choćbyś tylko ty jeden przyłączył się do tych, którzy stosują się do wskazówki, to już świat będzie piękniejszy.

– Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: Ryszard Łapiński

JUBILEUSZ BADMINTONISTÓW

dokończenie ze str. 1

Dziesięcioletni okres działalności podsumowali działacze, trenerzy i sponsorzy podczas uroczyste-

go spotkania w Domu Nauczyciela. Najbardziej zasłużonym wręczono złote, srebrne i brązowe odznaki PZBad. Złotą odznakę



Prezes OZBad – Jerzy Szleszyński – wręcza Złotą odznakę PZBad Henrykowi Owsiejewowi (na zdjęciu z prawej).



Zasłużeni dla suwalskiego badmintonu.

otrzymał Henryk Owsiejew – prezes spółki Polam, jeden z tych, którzy przed dziesięcioma laty zakładali klub badmintonowy, wówczas noszący nazwę Polambad Suwałki. Jest on trzecim "kawalerem" złotej odznaki PZBad w Suwałkach, wcześniej udekorowani zostali nimi Lech Nowikowski i Jerzy Szuliński.

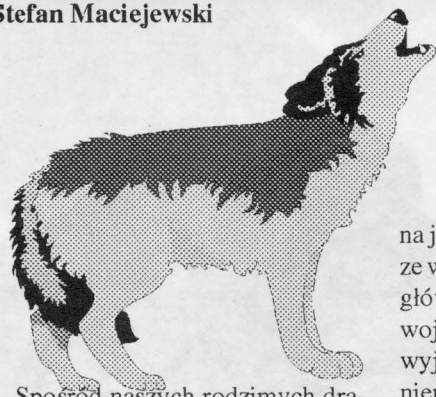
Z okazji jubileuszu prezes

OZBad – Jerzy Szleszyński – otrzymał srebrną odznakę "Zasłużony Działacz Kultury Fizycznej" przyznawaną przez Urząd Kultury Fizycznej i Sportu w Warszawie.

Na następne dziesięciolecie suwalskim badmintonistom życzymy wszystkiego najlepszego, a przede wszystkim jeszcze większych sukcesów.

(rl)

Stefan Maciejewski



WILCZY ŻYWOT

Spośród naszych rodzimych drapieżników wilka otacza najgorsza sława. Polując w leśnych ostępach na sarny, dziki, jelenie, wykradając na górskich halach ze stad owce, porywając z wiejskich zagród psy, krowy i świny, grożąc nawet życiu ludzkiemu – stał się wilk uosobieniem szkodnika, którego należy tępić bez miłosierdzia. Co też przez całe wieki człowiek zawzięcie czynił i to tak skutecznie, że pod koniec ubiegłego stulecia wilków już prawie nie było w takich krajach, jak Niemcy, Belgia, Dania, Holandia. Sporo zachowało się ich jedynie w Hiszpanii, na Bałkanach, w puszczach litewsko-polskich oraz na obszarach cesarstwa rosyjskiego. Na tych też ziemiach dotrwały wilki po dziś dzień. Stało się to możliwe dzięki temu, że natura obdarzyła je wyjątkową witalnością, odpornością i zaradnością w ukrywaniu się i w rzemiośle łowieckim.

W okresie międzywojennym wilki należały w Polsce do zwierzyny łownej bez czasu ochronnego. Moż-

na je było strzelać przez cały rok, ale ze względu na futro polowano na nie głównie w zimie. Podczas ostatniej wojny wilcze plemię rozpleniło się wyjątkowo licznie, stając się utrapieniem ludności wiejskiej, której wilki porywały zwierzęta domowe. Zdarzały się też napaści na ludzi.

W latach 1954–63 żyło w Polsce ponad 4 tys. wilków, spośród których zabito 2579 sztuk. Rocznie strzelano 250 wilków, w latach późniejszych, do 1972 r., padało rocznie z rąk myśliwych średnio po około 80 sztuk tych drapieżników. W rezultacie w 1973 r. żyło w naszych puszczach i lasach zaledwie 105 wilków. Groziła temu gatunkowi całkowita zagłada. Gdyby nie alarmy przyrodników i nawoływania do ratowania ostatnich wilków w Polsce i Europie – los tego gatunku byłby przesadzony. Utworzenie kilkunastu parków narodowych i przepisy ochronne dają wilkom szansę gatunkowego przetrwania. Oblicza się, że obecnie żyje ich w Polsce ok. 800 sztuk.

Natura obdarzyła wilka (*Canis lupus*) prężnym, zwinnym i wytrzymałym na trudy, głód i rany ciałem. Dała mu też doskonały zmysł węchu, wzroku i słuchu, czyniąc zeń

doskonałego łowcę o wysokim stopniu zwierzęcej inteligencji.

Sylwetką wilk przypomina rasę niemieckich owczarków, zwanych u nas wilczurami. Ma więc budowę mocną, muskularną, co pozwala mu pokonywać duże zwierzęta i dźwigać znaczne ciężary. Mimo że są to zwierzęta o dużej zdrowotności, nie żyją zbyt długo. Rzadko przekraczają granicę 16 lat życia.

W historii kultury i sztuki polskiej ma wilk ważne miejsce. Jest bohaterem niezliczonych opowieści łowieckich i literackich; stanowi motyw wielu obrazów, sztychów, a nawet rzeźb. Ma swe miejsce w heraldyce, dał nazwisko wielu rodom: Wilków, Wilczków, Wilkiewiczów, Wilczyńskich, Wilczewskich itp. W kulturze ludowej dużo miejsca zajmowało wilkołactwo; przekonanie o tym, że ludzie mogą się przemienić w wilki-wampiry. Ta wiara utrzymywała się do czasów niemal współczesnych.

Cennym trofeum myśliwskim z wilków były wypchane wilcze głowy z wyszczerzonymi zębami, które wraz z dywanami ze skór wilczych stanowiły ozdobę myśliwskich gabinetów i pałacowych korytarzy naszych magnatów. Niezmiennie cennie były błamy z wilczych ogonów, gdyż wyjątkowo dobrze grzały. Wilcze futra służyły doskonale jako pledy ocieplające nogi w sianach i powozach.

Siedliskami wilków są trudno dostępne leśne uroczyska tak na nizinach, jak i w górach. Ledwie śniegi stopnieją, wilcze pary szukają miejsc na legowiska. Po dwu miesiącach

cięży wilczyca – najczęściej w kwietniu – szczeni się. W miocie bywa od 7 do 12 szceniąt, które dobrze już widzą po dwu tygodniach. Matka karmi je mlekiem przez sześć tygodni, trzymając w gnieździe pod jakimś wykrotem, powalonym pnem albo w poszerzonej lisiej czy borsuczej jamie. Początkowo dostarczycielem pożywienia jest samiec. Później, gdy wilczki podrosną, poluje oboje rodziców. Około połowy sierpnia wilcza rodzina – potrzebująca coraz więcej pożywienia – rozpoczyna koczowniczy tryb życia. Wilczęta w towarzystwie rodziców szybko nabierają łowieckich umiejętności.

Na Suwalszczyźnie i jej obrzeżach żyje kilkanaście rodzin wilczych. Spotyka się też wilki wędrowne (przechodzące z północnej, rosyjskiej części Puszczy Rominckiej oraz z białoruskiej części Puszczy Białowieskiej i lasów nadniemeńskich), które przebywają u nas czasowo, najczęściej w jesieni i zimie. Kilka wilków żyje w lasach wigierskich, w Puszczy Augustowskiej oraz lasach rajgrodzkich w dolinie Biebrzy.

Wilki spełniają w leśnym środowisku rolę sanitariuszy (jedzą bowiem padlinę) i selekjonerów likwidujących zwierzęta chore i słabsze oraz nadmiar zwierząt z poszczególnych gatunków. Można powiedzieć, że wilk utrzymuje równowagę ekologiczną w przyrodzie. Choćaby z tego względu winien na stałe znaleźć miejsce w pejzażu ojczystej fauny, której był odwiecznym obywatelem.

ZIELONY SWETEREK

dokończenie ze str. 2

na miejscu. Inżynier oberwał raz i po początkowym zdumieniu okazał się skłonny do współpracy. Nie, Basi nie ma, jest w delegacji z szefem. Zresztą już przecież dawno złożyła wniosek o rozwód, tylko mąż pijak się nie zgadza... Janusz P., który nigdy alkoholu nie nadużywał, a o rozwodzie usłyszał dopiero co, zdziwił się jeszcze bardziej. Ale i inżynier miał "zagwozdkę". Gdzie się zatem podział Basia?

Pogłównkowali trochę i inżynier przypomniał sobie, iż Barbara często bywała u przyjaciółki Moniki. O tej przyjaciółce Janusz P. nawet nie słyszał. Pojechali. W eleganckim domu na dole siedział portier (!), który poznał inżyniera jako tego pana odprowadzającego mecenasów. Inżynier się zdumiał, ale mąż

wyjątkowej kobiety nie dał już niczego po sobie poznać. Poprosił o adres i zaanonsowanie. Po krótkiej rozmowie mecenas zgodził się panów przyjąć, choć nazwiska nic mu nie mówiły. Usiedli, pogadali. Mecenas był zachwycony Barbarą, która miała się od dawna rozejść i zostać jego żoną. To mieszkanie było zapisane na nią. Inżynier i mąż pokiwali głowami. Naprawdę wyjątkowa kobieta. Teraz jest w delegacji...

Wyjaśnili mecenasowi, na czym stoi. Mecenas zbłądł, choć wciąż jeszcze mógł się ludzić, że to dla niego Barbara jednak zaczyna się rozwodzić. Poprosił o zawiadomienie o rozwodzie. Obejrzał, poczytał... i wyjaśnił obu panom, że to nie jest normalne urzędowe zawiadomienie, że to na pierwszy rzut oka oczywiste dla fachowca. Ktoś

w ten sposób zrobił kawał państwu P. No, ale gdzie była Barbara? Postanowili poczekać, aż wróci do domu. Wszyscy wsiedli w samochód Janusza P. Po drodze do domu Janusz P. nacisnął na hamulce. – Sweterek Baśki! – krzyknął na widok Cyganki we wspaniałym zielonym moherze. Panowie wyskoczyli, złapali kobiecinę. Próbowali mówić, że kupiła, że... No, ale w końcu przyznała, że znalazła pod tamtym blokiem. Janusz P. spojrział. Tu mieszkał długoletni kumpel i przyjaciel domu. No nie, to niemożliwe... Ale, faktycznie, zapowiadał on, że w weekendy nigdy nie ma go w domu.

Do drzwi zapukał inżynier, nieznanemu Markowi B., kumplowi państwa P. Ruszył się wizjer. Drzwi się otworzyły, a wtedy do środka wpadli wszyscy trzej. Wyjątkowa kobieta siedziała sobie w fotelu i sączyła czerwone wino. Lekko się zmieszała, widząc taki "zestaw" w

drzwiach. Posmutniała. I powiedziała jedno: – Z Markiem za to nic mnie nie łączy...

Janusz P. będzie odpowiadał za pobicie cudzoziemca, szefa Barbary. Barbara nie zamierza się rozwodzić, a i mąż jej wybaczył. Sprzedała mieszkanie, które kupił jej inżynier, podobnie ma zamiar zrobić z prezentem od mecenasa. Założy własną firmę. "Delegacje" spędzała u Marka B., bo on jeden widział w niej przede wszystkim intelekt. Ze względu na odmienne preferencje seksualne inne wdzięki Barbary nie interesowały go. Na związku z obu panami, męża nie licząc, zarobiła na czysto w krótkim czasie ponad dwa miliardy. I na dobrą sprawę nawet oszukani kochankowie nie mają do niej żalu, bo dała im tyle szczęścia...

Doprawdy, wyjątkowa kobieta.

S.S.

SPOTKANIE OPŁATKOWE RADNYCH RADY MIEJSKIEJ



...Wigilia to dzień, w którym ludzie nawzajem sobie dobrze życzą. Jest to dzień, w którym zapomina się wszelkie urazy, wszelkie niedociągnięcia popełniane w codziennym życiu przez każdego z nas. Bądźmy zatem przyjaciółmi, bądźmy sobie życzliwi, a od dzisiaj bądźmy również dobrzy dla innych, bo tylko dobry stosunek do bliźniego buduje lepszą przyszłość. Natomiast podejrzliwość i ewentualne nieudomówienia powodują bardzo nieprzyjemne uczucia i komplikują stosunki międzyludzkie.

Uważam, że dzisiaj, w tak uroczystym dniu, będziemy wobec siebie szczerzy, będziemy mówili otwarcie i dobrze sobie nawzajem życzyli...

Tymi słowami Marian Luto, przewodniczący Rady Miejskiej, powitał obecnych na opłatkowym spotkaniu gości i radnych.

Był to pierwszy opłatek



Rady Miejskiej, która w czerwcu rozpoczęła kadencję.

Honorowym gościem spotkania był ksiądz prałat Kazimierz Hamerszmit. Dziękując za zaproszenie, życzył wszystkim zgodnego i twórczego



działania dla dobra naszego miasta.

Radni życzyli sobie wzajemnie zrealizowania przedwyborczych deklaracji.

Z koncertem kolęd wystąpił zespół ze Szkoły Podstawowej nr 4 kierowany przez panią Annę Marczak. (zg)



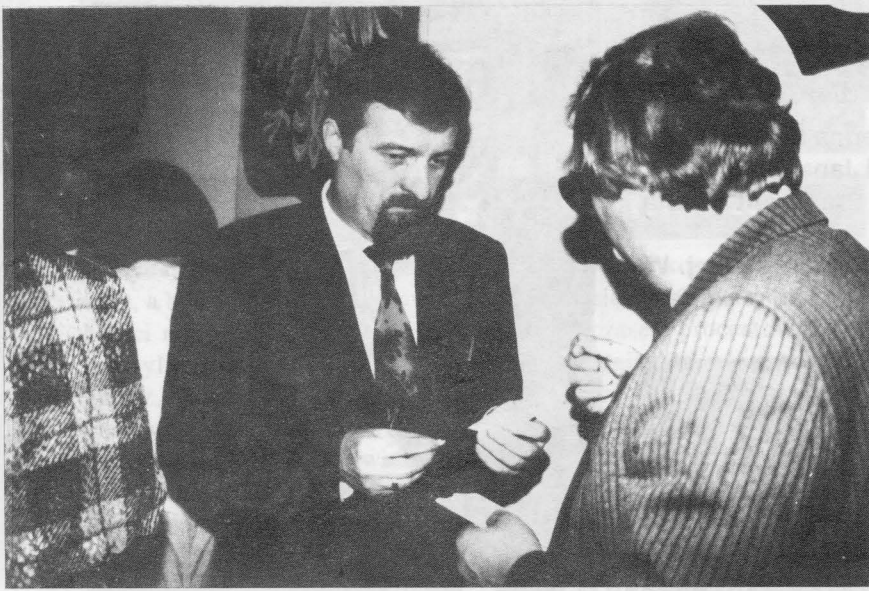
JEST TAKI DZIEŃ...

dokończenie ze str. 1

teczne, które przekazali pensjonariuszom Domu Pomocy Społecznej.

Po kilkuletniej przerwie wigilijne spotkanie odbyło się w nowych – starych murach I Liceum im. Marii Kopnickiej. Uczniowie, nauczyciele i goście, którzy wypełnili szkolną aulę, obejrzeni groteskę "Codziennie wśród nas rodzi się Mesjasz", współczesną wersję narodzin Chry-

no powiedzieć, jak długo one przetrwają, bowiem z każdym dniem ubywa na nich żarówek. Ani jednego dnia nie wisały też ozdoby na choince przed sklepem Juveny przy ul. Świerkowej. Właściciele suwalskich sklepów w zasadzie ograniczyli się do udekorowania witryn migającymi lampkami choinkowymi – i to nie wszyscy. Po kilkuletniej przerwie kolorowe lampki rozbłysły na ul.



Dzisiaj Mesjasz przyszedłby na świat nie w szopce a w szpitalu. Warunki - podobne.

stusa. Przygotowała ją uczennica IV klasy Andżelika Godek.

Na wieczór kolęd zaprosili swoich rodziców uczniowie Miejskiego Ogniska Artystycznego. Była to okazja do zaprezentowania umiejętności muzycznych po czterech miesiącach nauki w nowym roku szkolnym.

Tradycyjne opłatkowe spotkanie odbyło się również w suwalskim ratuszu (obok fotoreportaż). Przed świę-

Chłodnej. Szkoda, że zabrakło świątecznej dekoracji w pasażu naprzeciw Arkadii, gdzie codziennie przewijają się tysiące ludzi i który od niedawna nosi nazwę pasażu Grande-Synthe. Zapewne ulica Suwalska w Grande-Synthe wygląda przed świętami zgoła inaczej.

Nie zabrakło natomiast fantazji właścicielowi pizzerii "Rozmarino" przy ulicy Kościuszki oraz wytwór-



Wieczór kolęd w Miejskim Ognisku Artystycznym.

tami Bożego Narodzenia zmienił się nieco wygląd Suwałk. W niektórych miejscach stanęły choinki. Najpiękniejsze przed PRiBO, Polamem-Litpolem – firmami, które zapewne bardziej niż inne mają powody do zadowolenia. Skromniejsze choinki zainstalowano w centrum miasta. Trud-

cy mrożonek przy ul. Noniewicza. Obaj wykonali przed swoimi lokalami wspaniałe dekoracje świąteczne. Może w przyszłym roku ich śladem pójdą następni.

Ryszard Łapiński



ZŁOTE GODY

W Urzędzie Stanu Cywilnego w Suwałkach odbyła się niecodzienna uroczystość. Była nią 50. rocznica zawarcia małżeństwa przez Państwa Helenę i Jana Wojtychów. Gratulacje i życzenia wszystkiego najlepszego złożył jubilatowi Prezydent Miasta Suwałk – Grzegorz Wołagiewicz.

Państwo Wojtychowie poznali się w Suwałkach w czasie II wojny światowej. W warunkach konspiracyjnych zawarli związek małżeński 26 XI 1944 roku w sejneńskim kościele parafialnym.



Państwo Wojtychowie podczas uroczystości w suwalskim Urzędzie Stanu Cywilnego.

Pan Jan Wojtych urodził się w 1902 roku w Krzeszowicach. Będąc uczniem gimnazjum brał udział jako ochotnik w wojnie wyzwolenczej 1920 roku.

Po ukończeniu Wydziału Biologii i Chemii na Uniwersytecie Jagiellońskim, poszukując pracy, przypadkowo trafił na prasowe ogłoszenie dotyczące możliwości zatrudnienia w sejneńskiej szkole. Opuścił więc rodzinne strony i w 1926 roku został zatrudniony na stanowisku nauczyciela biologii, chemii i geografii w Wyższym Klasycznym Gimnazjum im. św. Kazimierza w Sejnach.

W Sejnach zastała go II wojna światowa. Na ochotnika zgłosił się do wojska, gdzie powierzono mu obowiązki gońca batalionowego w sejneńskim oddziale Korpusu Ochrony Pogranicza. Po klęsce wrześniowej prowadził tajne nauczanie w Suwałkach. Nauczycielem był do końca pracy zawodowej. Ostatnią jego szkołą to Liceum Ogólnokształcące im. Szymona Kolarskiego, której był dyrektorem aż do emerytury, tj. do 1975 roku.

Jest odznaczony Krzyżem za Udział w Wojnie Obronnej 1939 i Medalem za Udział w Wojnie 1918-21.



Dostojni jubilaci składają sobie życzenia.



Prezydent Miasta Suwałk, Grzegorz Wołagiewicz, składa życzenia jubilatce.

Pani Helena Wojtych – rodowita suwalczaneczka – jest również emerytowaną nauczycielką. Po skończeniu Akademii Wychowania Fizycznego prowadziła WF w Liceum Odzieżowym w Suwałkach, a ostatnio, tj. do 1982 roku, wychowanie techniczne w sejneńskim LO

(zg)

INFORMATOR KULTURALNY

MUZEUM OKRĘGOWE

(czynne od wtorku do piątku w godz. 8.00 - 16.00, w sobotę i niedzielę w godz. 10.00 - 17.00)

zaprasza na ekspozycje stałe: „Pradzieje ziemi suwalskiej” - wystawa archeologiczna; „Alfred Wierusz-Kowalski” - wystawa malarstwa; „Malarstwo polskie XIX - XX wieku”; „Malarstwo i rysunek Bohdana Urbanowicza”; „Rzeźba Adama Siemaszki”; „Len w tradycyjnej kulturze ludowej Pojezierza Suwalskiego”; wystawa malarstwa Andrzeja Strumiłły „Psalmy, Apokalipsa”.

REGIONALNY OŚRODEK KULTURY I SZTUKI

organizuje wyjazdy do Warszawy na spektakle teatralne, operetkę i spektakle operowe połączone ze zwiedzaniem miasta;

Galeria „Chłodna 20” - wystawa pokonkursowa XIII Wojewódzkiego Przeglądu Dzieł Twórczości Plastycznej,

- wystawa poplenerowa Giżycko '94

(budynek przy ul. Kościuszki 45)

MUZEUM HISTORII I TRADYCJI ŻOŁNIERZY SUWALSZCZYZNY

(czynne codziennie - oprócz poniedziałków - w godz. 10.00 - 14.00)

Ekspozycja stała poświęcona m.in. Suwalskiej Brygadzie Kawalerii i 11 Pułkowi Piechoty.

UWAGA, JUBILACI !

Pary o 25-, 35-, 40-, 45- lub 50-letnim stażu małżeńskim, które chcą w Urzędzie Stanu Cywilnego obchodzić swój jubileusz, winny zgłosić się do USC w sprawie ustalenia terminu uroczystości. Jeśli małżeństwo zostało zawarte poza Suwałkami, należy dostarczyć odpis aktu małżeństwa.

Jubilaci otrzymają dyplom za długoletnie pożycie małżeńskie, a obchodzący złote gody – medal przyznany przez Prezydenta RP.

Przy okazji przypominamy, że po 25 latach małżeństwa obchodzi się gody srebrne, po 25 – koralowe, po 40 – rubinowe, po 45 – szafirowe, a po 50 latach – złote.

(zg)

horoskop



KOZIOROŻEC (22.12-21.01)

Wydać przyjęcie przed końcem roku, a będziesz się dobrze bawić. Nic ci nie przeszkodzi w spędzeniu sylwestra tak, jak tego pragniesz, będzie też wiele okazji do ciekawych spotkań. Możesz nawiązać przyjaźń z dawno nie widzianą Wagą. Stary rok, który był chwilami przykry, pożegnasz w dobrym zdrowiu i z nadzieją na przyszłość.

WODNIK (21.01-20.02)

Bardzo dobrze finiszujesz. Rok kończy się lepiej, niż można było oczekiwać. Zdrowie dopisuje, a choć chęci brak, zmusz się jeszcze do kontynuacji zaplanowanych zajęć. Przygoda z Koziorożcem wstrząśnie twoimi ustabilizowanymi uczuciami. Ale będzie to wspinała wstrząs!

RYBY (21.02-20.03)

Prezenty nadwątlili zasoby finansowe, ale nie martw się. Napłynęła gotówka wymarzona, nieoczekiwana i duża. Ktoś za tobą strasznie tęskni, choć jest na wyciągnięcie ręki. Podaj mu tę rękę – gdy chwilę pomyślisz, będziesz wiedzieć komu. Odłóż na bok wszelkie wątpliwości i chwyć z życia nieco szaleństwa. Sylwester szampański, jeśli zechcesz wyjść ze swej skorupy.

BARAN (21.03-20.04)

Zachwyciłeś kogoś i zjednałeś sobie wdzięczność paru osób. To będzie z czasem procentować. Na razie wpadniesz w wir niezwykle pilnej pracy, która wkrótce okaże się mało ważna. W nowy rok wejdiesz we wspaniałym nastroju. Dobre wiadomości nadejdą z daleka. Zapłaczesz... z radości.

BYK (21.04-20.05)

Sukces w sądzie da ci satysfakcję i możliwość ustalenia planów na następny rok. W twoim domu zapanuje spokój, a krewni i znajomi z przyjemnością będą cię gościć aż do Nowego Roku. Najedzone i zadowolone Byki doznają rozkosznej niespodzianki osobistej.

BLIŹNIĘTA (21.05-20.06)

Sporo zajęć, ale nie lekceważ zaproszeń typowo towarzyskich. Znowu po głowie płacze się marzenie o urlopie. Uda się je spełnić, jeśli nie zatrzymasz się w ostatniej chwili. Ostatni decydujący krok nie należy jednak do ciebie. Wykaż stanowczość, a sylwester też pójdzie po twojej myśli.

RAK (22.06-22.07)

Czas sukcesów zawodowych nie-rozerwalnie wiąże się z przygoto-

waniami do sylwestra. Nie będą one dla ciebie zbyt absorbujące, choć wydatki dadzą się budżetowi we znaki. Nie czekaj na wsparcie finansowe – tym razem to inni czekają na twoją pomoc. Realizację wielkiego marzenia odłóż przynajmniej na rok.

LEW (23.07-22.08)

Będziesz żyć oczekiwaniem na wspaniały bal, który zapowiada się rewelacyjnie, a ty będziesz się bawić fantastycznie. Przyjmij jednak zaproszenie na skromną uroczystość u Koziorożca w przeddzień zabawy. Doznasz szczęścia.

PANNA (23.08-22.09)

Przygotowania do zabawy sylwestrowej, praca, zamęt w domu spowodowany przez niesfornego domownika – wszystko to sprawi, że nie szybko odetchniesz. Dostaniesz niespodziewany prezent, poza tymi tradycyjnymi – będzie nietypowy, ale ucieszy cię bardzo. Myśl o urlopie odpręż cię dodatkowo.

WAGA (23.09-23.10)

Przyjmuj życzliwe rady, ale nie daj sobą komenderować. Tylko ty wiesz, przynajmniej tym razem, co dla ciebie dobre. Sylwester z osobą od dawna znaną, która nieoczekiwanie zacznie przejawiać skłonności romantyczne. Nie udawaj uparcie kawałka drewna. Baw się dobrze!

SKORPION (24.10-22.11)

Bankiety, rozmówki i niezobowiązujące flirty – będzie wesoło. Ogranicz jedynie "procenty", jeśli chcesz dotrzeć do Nowego Roku w dobrej formie. Nie wzdragaj się przed dużym bale, trzeba zrobić ukłon w stronę uwielbianego takiego rozrywki partnera.

STRZELEC (23.11-21.12)

Dużo propozycji, część warta rozważenia. Zająć niezbyt wiele, ale za to dobrze płatne. Dobre, nie wywołujące napięcia wolne dni, jeśli ustąpisz, jak chce tego druga osoba. Sylwester nie może być byle jaki, jak ostatnio. Musisz być bardziej spolegliwy wobec wymagań rodziny. I nie narzekaj!

Tadeusz Charmuszko

ACH, FACH, FACH!

INKASENT

Żywy symbol ludzkiej żądzy. Goni wiecznie za pieniądzem.

INSEMINATOR

Każdy ma harem na swoją miarę.

INTROLIGATOR

Oprawia córy w baranie skóry.

JUBILER

Ma dla mas tombak i stras.

KALETNIK

Przez rzemyczek do księżniczki.

KAMIENIARZ

Wszzechwiedząca twierdzi Gienia, że z nim idzie jak z kamienia.

KANDYDAT

Czeka okazji przy Anastazji.

KARTOGRAF

Wcisła teren na papierki.

KASJERKA

Liczy... że zerkam na jej bioderka.

KELNERKA

Pełna gracji po kolacji.

Tadeusz Charmuszko

BAJECZKI

O OSTRODZIOBIE

Kogut ostro dziobie.

O PANTOMIMIE

Pan to mi miesza szyki.

O PARABOLI

Cieszy para, boli marazm.

O POTOMKU

Po Tomku słuch zaginął.

O RAMADANIE

"Rama" daniem na śniadanie.

O POLEWIE

Pole wie, co mysz je.

O BARYTONIE

Bary to nie wszystko.

O LEPIANCE

Lepi Ance kukielkę.

O PARADZIE

Pa radzie, która zakład kładzie.

O CYTRYNIE

Cytry nie oszukasz.

HUMORESKA

PERSWAZJA

Wysokoomłotowy łaskawco, jedną chwileczkę! Nie śmiem wystawiać na szwank talentu szanownego łaskawcy. Nie dysponuję przecież odpowiednimi referencjami w formie opinii ekspertów czy zgody związków zawodowych, że już o referendum (przynajmniej lokalnym) w tej materii nie wspomnę. Co będzie, gdy łomotliwy łaskawca w trakcie przerabiania mnie na miazgę zupełnie przypadkiem otrze sobie naskórek z nadgarstka? Tabuny wściekłych zarazków tylko czyhają na taką okazję. Wda się infekcja i można wykorkować, bo służba zdrowia ma teraz inne problemy na głowie. W dodatku tłuczenie mojej skromnej osoby będzie harówką za zupełny frajer, bowiem wszelkie oszczędności powierzyłem Agrobankowi. Przerobienie mnie na krwiasty befsztyk w celach spożywczych też odpada, bo żyłasty jestem nadzwyczaj i w perspektywie trzeba zakładać interwencję stomatologa. Energia włożona w moją osobę w żaden sposób nie zostanie odzyskana. Nawet na pokrycie kosztów, nie mówiąc o zyskach. To będzie chybiona inwestycja haków, prostych i sierpowych, nie wspominając zużycia butów i szlachety. Racz wszystko rozważyć w spo-koju, grzmotliwy łaskawco, a ja wrócę za kwadransik!

Tadeusz Charmuszko



PIERWSZA SZOPKA

PO WYKOPKACH

CHÓR BULWAROWY

W grodzie nad Hańczę
tonie się w nędzy
pijąc i tańcząc,
bo tak jest prędeż.
Tu ludzka godność
w kałużach grzęźnie.
Czy można rozpacz
wyrazić zwięźle?!
Upada przemysł
jak podła dziewczka.
Zamiast etatów –
czarna polewka.
Zielone płuca
gorsze od garbu,
gdy nie ma klucza
do eko-skarbów.
Jedynie browar
nie wykorkował
i dzięki niemu
psychiczne manko
z gamą problemów
przykryjesz pianką.

WOJEWODA

Gospodarkę mocno wspieram.
Liczne przejścia jej otwieram.
Otworzyłem, teraz przeciąg...
Żebym chociaż nie poleciał!

PIEWCY RETUSZOWI

My byliśmy dobrzy radni,
hop-sa-sa, hop-sa-sa!
Chaotyczni i bezładni,
hop-sa-sa, hop-sa-sa!
Nie byliśmy wcale dzicy,
hop-sa-sa, hop-sa-sa!
Choć zabrakło obwodnicy,
hop-sa-sa, hop-sa-sa!
Dawaliśmy z siebie wszystko,
hop-sa-sa, hop-sa-sa!
Ale poszło na Budzisko,
hop-sa-sa, hop-sa-sa!

BISKUP

Błogosławie swe owieczki.
Przyjmijcie słowa pasterza.
Życie to nie worek sieczki,
szczęście pracą się odmierza.
Nie żyjecie dziś w dostatku,
co wnioskuję z waszych datków.
Chętnie dzielcie się dobrami
z tymi, co nie radzą sami.
Emeryci, skąd ten marazm?
Miłą wasza jest ofiara!

MIESZKAŃCY KOŚCIUSZKI

Podwójnej linii
grube powrozy
dzielią ulicę
na dwa obozy.
Zielona fala
usnąć pozwala
tym prominentom,
którym wytknięto,
że tranzyt łatwo
pchnęli przez miasto.

EKS-ER I

Pewnie mnie znacie,
byłem w senacie.
Działąłem ostro,
by wyjść na prostą.
Nie byłem ciele,
zrobiłem wiele.
Nawet w zarządzie
rządziłem mądrze.
Swe posłannictwo
przez wydawnictwo
realizuję
i nie picuję!

CHÓR BULWAROWY

Bezrobotnych cała rzesza
zasiłkami los pociesza,
a tu kiepsko, a tu gnuśnie,
co się ruszy, to znów uśnie.
Pada zakład za zakładem,
tłumy tęsknią za obiadem.
Nie ma pracy i pieniędzy,
coraz bliżej macki nędzy.
Tu nielicznym świecą zorze,
reszcie gorzej jest i gorzej!

EKS-ER II

Bywałem w świecie –
i tutaj, i tam.
Języków obcych
bez liku znam.
Wszystko, co z Luckiem,
nie jest mi obce,
a zwłaszcza w drogach
jestem fachowcem.
Na te talenty
lud był wypięty
i z tego względu
narobił błędów.
Teraz bez końca
ma tirów koncert.

PIEWCY RETUSZOWI

My byliśmy świetni radni,
oj-tak-tak, oj-tak-tak!
Chimeryczni i przesadni,
oj-tak-tak, oj-tak-tak!

Poczęliśmy bardzo wiele,
oj-tak-tak, oj-tak-tak!
Wytknęliśmy nawet cele,
oj-tak-tak, oj-tak-tak!
Lecz minęły latka cztery,
oj-tak-tak, oj-tak-tak!
Biednych mamy od cholery,
oj-tak-tak, oj-tak-tak!
Przyszli nowi, z nową mocą,
oj-tak-tak, oj-tak-tak!
I soroczą, i soroczą,
oj-tak-tak, oj-tak-tak!

BISOWNIK

Chciałem wyborców
wozić rowerem,
ale trudności
wynikło szereg.
Jednak idea
za serca wzięła.
Tak mnie kochali,
że znów wybrali.
Pokażę teraz
łotrom i szujom,
jaki interes
tu preferują!

CHÓR BULWAROWY

Półki aż trzeszczą
i oczy pieszczą,
a kieszki grają,
że nie dostają.
Dobrze się wie dzie
tym, co na przedzie,
oraz złodziejom.
Inni kuleją,
gniotąc w kieszeni
resztę z jesieni.
Im pozostało,
zamiast o ciało,
zadbać o ducha,
żeby kostucha
z ich to przyczyny
nie nabawiła
się przepukliny.

EKS-ER III

Po sądach urząd
mnie stale ciągał,
jakbym na łotra
kiedy wyglądał.
Czynsz mi łupili,
karne odsetki,
jak dla piniacza
albo szlachetki.
A wszystko przez klan
byłych komuchów,
którym mawiałem
często do słuchu.

Nareszcie jestem
wolny jak ptaszek.
Dalej sobie sami
sypcie w oczy piasek.

PIEWCY RETUSZOWI

My byliśmy władzy godni,
rym-cym-cym, rym-cym-cym!
Czy to w spodniach,
czy bez spodni,
rym-cym-cym, rym-cym-cym!
Walczyliśmy jak tygrysy,
rym-cym-cym, rym-cym-cym!
O zasobność swojej misy,
rym-cym-cym, rym-cym-cym!
Słaba była tylko pięta,
rym-cym-cym, rym-cym-cym!
By wykopać prezydenta,
rym-cym-cym, rym-cym-cym!
Przy kopniakach i pretensjach,
rym-cym-cym, rym-cym-cym!
Przeleciała nam kadencja,
rym-cym-cym, rym-cym-cym!

EKS-ER IV

Dużo nas, dużo nas
do pieczenia chleba.
W Gołdapi na zapas
inwestować trzeba.
Tutaj przez lata
o róg walczyłem.
To nie prywata,
lecz mój wysiłek.
Pytacie, po co?
Przecież to proste:
zadbać należy
o każdą jednostkę!

SYNDYK MASY UPADŁEJ

Ja tu z protestem,
bo sądzi wielu,
że niby jestem
szefem burdelu!

CHÓR BULWAROWY

Mętlik, chaos, zamieszanie.
Ten, co raniej z łóżka wstanie,
chciałby teraz rządzić w mieście,
a rozsądek mieć w areszcie.
Był urodzaj na geniuszy,
co chcą dzielnie kopie kruszyć.
Trzeba z oczu zrzucić klapki
i, jak patrzą wróżki-babki,
spojrzeć ludzko na lud boży,
bo was jeszcze wybatoży!

Na podstawie odtajnionych archi-
wów "TS" napisał

Tadeusz Charmuszko

UCHWAŁA NR VI/42/94

Rady Miejskiej Suwałk

z dnia 14 grudnia 1994r.

w sprawie powołania w strukturze Zarządu Budynków Mieszkalnych w Suwałkach Działu Dodatków Mieszkaniowych.

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt. 9 litera h ustawy z dnia 8.03.1990 r. o samorządzie terytorialnym (Dz.U. nr 16, poz. 95) w oparciu o przepisy ustawy z dnia 2.07.1994 r. o najmie lokali mieszkalnych i dodatkach mieszkaniowych (Dz.U. nr 105, poz. 509) zwanej dalej "Ustawą" Rada Miejska uchwala, co następuje:

§ 1

Tworzy się w Zarządzie Budynków Mieszkalnych w Suwałkach Dział Dodatków Mieszkaniowych, zwany dalej DDM.

§ 2

Przedmiot działania Działu Dodatków Mieszkaniowych obejmuje:

- przyjmowanie wniosków o przyznanie dodatku mieszkaniowego,
- przygotowanie decyzji w sprawie dodatków mieszkaniowych,
- niezwłoczne przekazywanie prawomocnych decyzji przyznających dodatek mieszkaniowy służbom finansowym Urzędu Miasta w Suwałkach w celu dokonania wypłat zarządcom domów i właścicielom domów jednorodzinnych (art. 44 ust. 1 i 2 ustawy),
- bieżąca kontrola prawidłowości wykorzystania przyznanych kwot dodatków mieszkaniowych (art. 43, ust. 3 ustawy),
- windykacja nienależnie pobranych dodatków.

§ 3

1. Koszty utworzenia i działalności DDM finansowane są z budżetu miasta.

Upoważnia się Zarząd Miasta do określenia struktury etatowej i organizacyjnej DDM oraz zasad finansowania działalności utworzonego działu.

§ 4

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Przewodniczący
Rady Miejskiej
Marian Luto

UCHWAŁA NR VI/43/94

Rady Miejskiej Suwałk

z dnia 14 grudnia 1994 r.

w sprawie upoważnienia dyrektora Zarządu Budynków Mieszkalnych w Suwałkach do załatwiania indywidualnych spraw i wydawania decyzji w sprawie dodatków mieszkaniowych w związku z treścią art. 43 ust. 1 ustawy z dnia 2 lipca 1994 r. o najmie lokali mieszkalnych i dodatkach mieszkaniowych (Dz.U. nr 105, poz. 509).

Na podstawie art. 39 ust. 3 ustawy z dnia 8.03.1990 r. o samorządzie terytorialnym (Dz.U. nr 16, poz. 95) z późniejszymi zmianami Rada Miejska uchwala, co następuje:

§ 1

Upoważnia się dyrektora Zarządu Budynków Mieszkalnych w Suwałkach do załatwiania indywidualnych spraw i wydawania decyzji w sprawie dodatków mieszkaniowych w związku z treścią art. 43 ust. 1 ustawy z dnia 2 lipca 1994 r. o najmie lokali mieszkalnych i dodatkach mieszkaniowych (Dz.U. nr 105, poz. 509).

§ 2

Uchwała wchodzi w życie z dniem podpisania.

Przewodniczący
Rady Miejskiej
Marian Luto

UCHWAŁA NR VI/44/94

Rady Miejskiej Suwałk

z dnia 14 grudnia 1994 r.

w sprawie zasad gospodarowania zasobem mieszkaniowym miasta Suwałk i ustalenia kryteriów wyboru osób, z którymi umowy najmu mieszkania powinny być zawierane w pierwszej kolejności.

Na podstawie art. 5, ust. 3, art. 9, ust. 4 i art. 30 ustawy z dnia 2 lipca 1994 r. o najmie lokali mieszkalnych i dodatkach mieszkaniowych (Dz.U. nr 105, poz. 509) oraz art. 40 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym (Dz.U. nr 16, poz. 95) Rada Miejska uchwala, co następuje:

§ 1

Określa się zasady gospodarowania zasobem mieszkaniowym miasta Suwałk, kryteria wyboru osób, z którymi umowy najmu mieszkania powinny być zawierane w pierwszej kolejności oraz zakres współdziałania właściciela i zarządzającego z przedstawicielami najemców w brzmieniu zawartym w załączniku nr 1 do niniejszej uchwały.

§ 2

Z dniem wejścia w życie niniejszej uchwały tracą moc wszystkie nie zrealizowane listy przydziału mieszkań komunalnych ustalone w trybie ustawy z dnia 10 kwietnia 1974 r. Prawo lokalowe (Dz.U. nr 30, poz. 165 z 1987 r., nr 10, poz. 57 z 1989 r., nr 20, poz. 108, nr 34, poz. 178 i nr 35, poz. 192 z 1990 r., nr 4, poz. 19, nr 32, poz. 190 i nr 34, poz. 198 z 1991 r., nr 115, poz. 496 oraz nr 85, poz. 388 z 1994 r.).

§ 3

Uchwała podlega ogłoszeniu przez rozplakatowanie obwieszczeń na tablicach ogłoszeń Urzędu Miejskiego i Zarządu Budynków Mieszkalnych oraz przez ogłoszenie w lokalnych środkach masowego przekazu i wchodzą w życie z dniem ogłoszenia.

Przewodniczący
Rady Miejskiej
Marian Luto

Załącznik nr 1 do uchwały nr VI/44/94
Rady Miejskiej z dnia 14 XII 94 r.

ZASADY GOSPODAROWANIA ZASOBEM MIESZKANIOWYM MIASTA SUWAŁK ORAZ KRYTERIA WYBORU OSÓB, Z KTÓRYMI UMOWY NAJMU POWINNY BYĆ ZAWIERANE W PIERWSZEJ KOLEJNOŚCI

I. Zasady ogólne

§ 1

1. Zasób mieszkaniowy miasta Suwałk, zwany dalej "zasobem mieszkaniowym", tworzą:

- a) lokale mieszkalne stanowiące własność miasta Suwałk,
- b) lokale mieszkalne komunalne osób prywatnych,
- c) lokale mieszkalne stanowiące własność spółek prawa handlowego utworzonych z udziałem miasta,
- d) pozostające w samoistnym posiadaniu podmiotów wymienionych w pkt. 1 - 3.

2. Zasób mieszkaniowy powiększany jest poprzez:

- a) budowę nowych budynków mieszkalnych,
- b) nabywanie budynków mieszkalnych,
- c) przejmowanie budynków mieszkalnych na mienie komunalne od innych jednostek.

§ 2

Zarząd lokalami tworzącymi zasób mieszkaniowy w imieniu Zarządu Miasta wykonuje Zarząd Budynków Mieszkalnych w Suwałkach i jest on również "wynajmującym" w rozumieniu ustawy z dnia 19 sierpnia 1994 r. o najmie lokali mieszkalnych i dodatkach mieszkaniowych (Dz.U. nr 105, poz. 509), zwanej w dalszej części "ustawą".

§ 3

Kryteria przeznaczenia do sprzedaży na rzecz najemców lokali mieszkalnych z zasobu mieszkaniowego określa odrębna uchwała.

§ 4

Zasady użytkowania lokali i współżycia mieszkańców zostaną określone odrębnym regulaminem.

II. Kryteria wyboru osób, z którymi umowy najmu powinny być zawierane w pierwszej kolejności.

§ 5

1. Lokale mieszkalne są oddawane w pierwszej kolejności osobom zamieszkującym w lokalach, w których na jedną osobę uprawnioną przypada mniej niż 5 mkw. powierzchni mieszkalnej i pozostają w trudnej sytuacji materialnej.

2. Przez osoby znajdujące się w trudnej sytuacji materialnej rozumie się:

- a) osoby samotne, których miesięczny dochód (z ostatnich 12 miesięcy) nie przekracza 150% najniższej emerytury,
- b) rodziny, w których dochód miesięczny (z ostatnich 12 miesięcy) nie przekracza 100% najniższej emerytury w przeliczeniu na 1 osobę.

3. Do zawarcia umowy o najem lokalu w pierwszej kolejności mają prawo również osoby:

- uprawnione do lokalu zamiennego na podstawie przepisów ustawy lub orzeczenia sądowego,
- uzyskały w trybie odrębnym przepisów pozwolenie na nadbudowę lub przebudowę pomieszczeń niemieszkalnych na cele mieszkalne w obiektach budowlanych stanowiących zasób mieszkaniowy,
- opuścili dom dziecka w związku z uzyskaniem pełnoletności, a ich dochód mieści się w granicach określonych w § 5 ust. 2, przekazując wynajmującemu dotychczas zajmowany lokal w zamian za lokal o mniejszej powierzchni lub niższym standardzie,
- opróżniły lokal właściciela w przypadkach określonych w art. 56 ust. 4, 5, 6, 7 i 9 ustawy,
- zamieszkujące w budynkach stanowiących zasób mieszkaniowy, a przeznaczonych do rozbiórki,
- niezbędne dla potrzeb miasta, przy czym decyzję o zawarciu umowy najmu każdorazowo podejmuje Zarząd Miasta.

§ 6

O uzyskanie mieszkania z zasobu mieszkaniowego mogą ubiegać się osoby posiadające zameldowanie na pobyt stały jednocześnie stale zamieszkujące na terenie miasta Suwałk przez okres nie krótszy niż ostatnich pięć lat do chwili złożenia wniosku.

Nie dotyczy:

- odbywania służby wojskowej,
- nauki,
- odbywania kary pozbawienia wolności.

§ 7

Wnioski o najem lokalu mieszkalnego z zasobu mieszkaniowego złożone w danym roku kalendarzowym powinny zostać rozpatrzone do końca I półrocza roku następnego.

§ 8

Przed zakwalifikowaniem osób do zawarcia umowy najmu lokalu mieszkalnego z zasobu mieszkaniowego wynajmujący zasięgnie opinii społecznej komisji mieszkaniowej powołanej przez Zarząd Miasta.

§ 9

1. Projekt listy osób zakwalifikowanych do zawarcia umowy najmu lokalu podawany jest do publicznej wiadomości poprzez jej wywieszenie na okres jednego miesiąca w Urzędzie Miejskim i siedzibie wynajmującego.

2. Realizacja list następować będzie według ustalonej kolejności.

3. Osobie umieszczonej na liście, z którą nie zawarto umowy o najem lokalu do końca roku, przysługuje pierwszeństwo do zawarcia umowy w roku następnym, z tym że podczas kolejnego rozpatrywania wniosków nie zrealizowana lista zostanie poddana weryfikacji.

III. Lokale socjalne

§ 10

Na lokale socjalne przeznacza się w pierwszej kolejności mieszkania położone w budynkach mieszkalnych:

- nie wyposażonych w instalację centralnego ogrzewania, wodociagową i kanalizacyjną,
- o małej powierzchni mieszkalnej.

§ 11

Zakwalifikowania lokalu mieszkalnego jako lokalu socjalnego dokonuje Zarząd Miasta na wniosek zarządzającego.

§ 12

Zarządzający prowadzić będzie sukcesywne prace nad zasiedleniem lokali socjalnych przez osoby, którym przysługuje prawo do ich otrzymania, dokonując w tym celu niezbędnych przekwaterowań z zachowaniem wymogów ustawy.

§ 13

1. Umowa o najem mieszkania socjalnego może zostać zawarta z osobą, która nie ma zaspokojonych potrzeb mieszkaniowych, a ponadto dochód miesięczny na jednego członka gospodarstwa domowego przez okres sześciu miesięcy poprzedzających złożenie wniosku o przydział lokalu mieszkalnego nie przekracza:

- a) 30% najniższej emerytury w przypadkach osób samotnych,
- b) 20% najniższej emerytury na jedną osobę w gospodarstwach wieloosobowych.

2. Pierwszeństwo do wynajęcia lokalu socjalnego przysługuje osobom, które:

- a) nabyły prawo do takiego lokalu w drodze orzeczenia sądowego,
- b) opuścili dom dziecka w związku z uzyskaniem pełnoletności, a ich dochód miesięczny nie przekracza dochodu określonego w ust. 1,
- c) utracili mieszkanie wskutek klęski żywiołowej, katastrofy lub pożaru.

IV. Zakres współdziałania właściciela i zarządzającego z przedstawicielami najemców.

§ 14

Zakres współdziałania właściciela i zarządzającego z przedstawicielami najemców powinien przede wszystkim obejmować:

- 1) realizację wspólnych przedsięwzięć inwestycyjnych,
- 2) likwidację zaległości w opłatach czynszowych w danym budynku,
- 3) planowania remontów,
- 4) adaptacji pomieszczeń strychowych i innych pomieszczeń niemieszkalnych na cele mieszkalne,
- 5) innych istotnych spraw mających wpływ na warunki zamieszkiwania w budynku komunalnym lub osiedlu.

UCHWAŁA NR VI/45/94

Rady Miejskiej Suwałk

z dnia 14 grudnia 1994 r.

w sprawie określania stawek czynszu regulowanego za lokale mieszkalne.

Na podstawie art. 26 ustawy z dnia 2 lipca 1994 r. o najmie lokali mieszkalnych i dodatkach mieszkaniowych (Dz.U. nr 105, poz. 509) oraz art. 40 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym (Dz.U. nr 16, poz. 95) Rada Miejska Suwałk uchwala, co następuje:

§ 1

1. Ustala się następującą stawkę bazową czynszu regulowanego za 1 mkw. powierzchni użytkowej lokalu mieszkalnego – 5.800 zł/mkw. powierzchni użytkowej.

2. Przez powierzchnię użytkową lokalu mieszkalnego w rozumieniu uchwały uważa się powierzchnię wszystkich pomieszczeń znajdujących się w tym lokalu bez względu na ich przeznaczenie i sposób używania, tj. pokoi, kuchni, spiżarni, przedpokoi, alków, korytarzy, łazienek oraz innych pomieszczeń służących mieszkalnemu i gospodarczemu potrzebom najemcy. Nie uważa się za powierzchnię użytkową lokalu mieszkalnego powierzchni balkonów, tarasów, loggi, antresol, szaf i schowków w ścianach, pralni, suszarni, strychów, piwnic i komórek gospodarczych. Wielkość powierzchni użytkowej lokalu ustala się na podstawie obmiaru w świetle wyprawionych przegród pionowych (ścian); przy zachowaniu innych zasad obmiaru powierzchni budynku określonych we właściwej polskiej normie.

§ 2

Wysokość czynszu określa się według załącznika.

§ 3

Zarządcy budynków są zobowiązani w terminie od daty wejścia w życie uchwały sporządzić aneksy do umów najmu wynikające ze zmiany przepisów i przekazać je najemcom lokali.

§ 4

Uchwała podlega ogłoszeniu przez rozplakatowanie obwieszczeń na tablicach ogłoszeń Urzędu Miejskiego i Zarządu Budynków Mieszkalnych oraz przez ogłoszenie w lokalnych środkach masowego przekazu i wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Przewodniczący
Rady Miejskiej
Marian Luto

Załącznik do uchwały Rady Miasta Suwałk

TABELA OCZYNszOWANIA MIESZKAŃ

Stan wyposażenia mieszkań w instalacje	Baza %	Kwota (zł/mkw.)
1. Mieszkania o współczesnym standardzie (z c.o. i c.w.)	140%	8.100
2. Wszystkie urządzenia bez c.w.	120%	7.000
3. Z łazienką i wc bez c.o.	100%	5.800
4. Tylko z wodą i kanalizacją	80%	4.600
5. Bez wody i kanalizacji	60%	3.500

CO W MEDIACH PISZCZY?

Ewie Milewicz, parlamentarej sprawozdawczyni „Gazety Wyborczej”, oskarżonej o współpracę z b. NRD-owską STASI, udało się dodzwonić do niemieckiego agenta, który na nią donosił do Berlina studiując, a następnie pracując w Warszawie. Szpicel przyznał, że czynił tak, bo był honorowany, choć w swych raportach często koloryzował. E. Milewicz opublikowała rozmowę w „GW” i zaopatrzyła ją m.in. w następujący komentarz: „Pytam moich kolegów z KOR, Antka Macierewicza i Zbyszka Romaszewskiego, którzy nie mają wątpliwości w sprawie lustracji, dlaczego ludzie, którzy na nas donosili, mają być naszymi sędziami od moralności”.

**ZAJĘCIA
PRZY TELEWIZORZE**

Ośrodek Badania Opinii Publicznej zadał 1385 Polakom, którzy ukończyli 16 lat, co robią, gdy mają w domu włączony telewizor. Okazało się, że połowa w tym czasie sprząta, prawie tyle samo bawi się z dziećmi, co trzeci respondent czyta książkę, a co czwarty po prostu śpi.

**SPADKOBIERCY
BANKRUTA**

Tu i ówdzie w prasie pojawiły się anonsy pisma „Przegląd Tygodniowy” nie ukazującego się od ponad roku. Spadkobiercy bankruta oferują m.in. współpracę polskim wykładowcom z Oxfordu, Cambridge i Harvardu oraz poszukują korespondentów w Tokio, Sydney i Pekinie. Reanimowanemu „PT” życzymy wszystkiego najlepszego, ale skoro już się coś dziedziczy, to może warto byłoby zacząć np. od spłaty honoraryjnych długów dawnego tygodnika wobec całkiem pokaźnej ekipy autorów.

**GÓRA
DRUH SZNUK!**

W zorganizowanym przez „Express Wieczorny” plebiscycie na najlepszego dziennikarza radiowego bezapelacyjnie zwyciężył reprezentujący ostatnio barwy pierwszego programu Polskiego Radia Tadeusz Szuk. Mistrz mikrofonu jest z zawodu również inżynierem elektronikiem oraz pilotem samolotowym i śmigłowcowym, a dziennikarską karierę rozpoczął przed 30 laty w Rozgłośni Harcerskiej. Donosimy o tym z tym większą przyjemnością, że stacja ta – po oczekiwaniu na obowiążkową licencję – znów od niedawna nadaje. Zatem czuwaj!

DYŻURY APTEK

W tym tygodniu do 1 stycznia 1995 r. dyżuruje całą dobę apteka przy ul. Kościuszki 78 (tel. 66-49-24), a od 2 stycznia apteka przy ul. Gałaja 22 (tel. 66-49-32).

**PODZIĘKOWANIEM -
RADOSNE TWARZE DZIECI**

Zbliżają się święta Bożego Narodzenia a wraz z nimi piękna tradycja wspólnych wigilii i prezentów gwiazdkowych.

Spółeczna Organizacja Przyjaciół Dzieci jak co roku organizuje kolację wigilijną ponad 100 dzieciom zgromadzonym w placówce augustowskiej i suwalskiej. Są to dzieci wychodzące się z rodzin patologicznych, wielodzietnych i ubogich.

W lutym zorganizuje wypoczynek zimowy w placówce augustowskiej 35 dzieciom z Suwałk i Augustowa.

Nasze przedsięwzięcia uzależnione są jednak od ofiordawców, ponieważ działalność Organizacji opiera się przede wszystkim na datkach ludzi dobrej woli.

Jeżeli uważacie Państwo, że to co robimy jest słuszne, to proszę przekazać na nasze konto nr **377809-2655-132 PBK O/Suwałki** choćby najskromniejsze datki, za które już teraz dziękujemy. Mogą to być również słodczyce czy inne drobne przedmioty potrzebne dzieciom, np. przedmioty szkolne.

Podziękowaniem za nie będą radosne twarze dzieci.

Adres i tel. placówki suwalskiej
ul. Waryńskiego 39, tel. 66-45-07

Adres i tel. placówki augustowskiej
ul. Tytoniowa 5, tel. 37-26

Z wyrazami szacunku
Krystyna Szylejko
Przewodnicząca Organizacji

KLUB PRACY

w Suwałkach

PRZYJMUJE ZGŁOSZENIA

od instytucji, zakładów pracy i osób fizycznych na doraźne prace zlecone (drobne naprawy, sprzątanie, opieka nad chorym, opieka nad dziećmi, pomoc starszym itp.).

Potrzeby prosimy zgłaszać osobiście do Klubu Pracy przy Rejonowym Urzędzie Pracy, ul. Kościuszki 71 A, lub telefonicznie na numer 66-71-04 wew. 114 – Klub Pracy. (161)

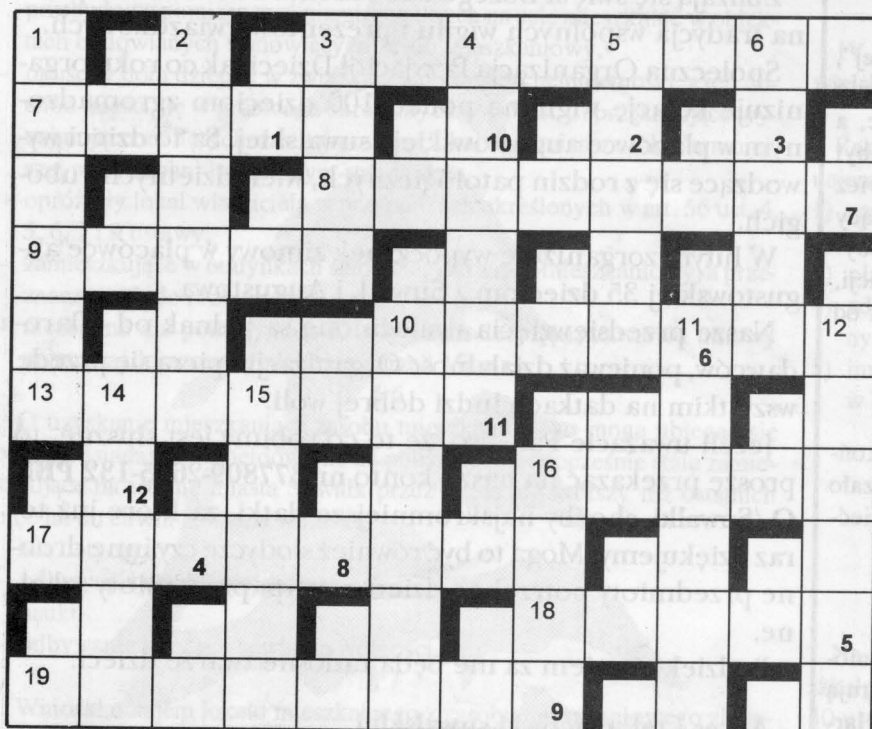
GDZIE, ZA ILE?

W DNIU 27 XII

CENY NIEKTÓRYCH TOWARÓW W WYBRANYCH SKLEPACH SPOŻYWCZYCH

Sklep spoż. na ul. Suzina	"19" (stodoła) (Noniewiczza)	"Eden" (Noniewiczza)	"Jedynka" (Sejneńska)	"Kubuś" (Konopnickiej)	Sklep spoż. na bazarze	"Alles" (Chłodna)	"Delikatesy" (Waryńskiego)
Jaja	2.700	2.700	3.000*	3.000*	sklep w dniu 27 XII był nieczynny	2.800	2.900
Cukier	14.500	15.000	16.000*	15.000		13.500	15.000
Olej słonecznikowy	37.000	37.000	38.300*	-		34.000	-
Ocet 10%	10.000*	10.000*	7.500	7.000		8.000	10.000*
Mąka tortowa	11.000	11.200*	9.800	10.600		9.500	11.200*
Kiełbasa parówkowa	-	47.800	46.000	-		51.000*	47.800
Kiełbasa jałowcowa	90.400	95.700*	86.000	88.000		-	95.700*
Smalec (kostka)	9.000*	9.000*	7.500	7.000		7.000	7.500
Masło śmietankowe	15.500	17.500*	15.300	14.800		14.500	17.400
Margaryna Kasia	-	11.400*	10.500	10.900		10.000	-
Napój gazowany (1,5l)	12.500	12.500	12.000	12.900*		11.000	12.500

KRZYŻÓWKA NR 52



POZIOMO:

- 3) pudełko na kosztowne drobiazgi,
- 7) zespół Marka Grechuty,
- 8) wulkan w Ceśninie Sundajskiej,
- 9) uczta pierwszych chrześcijan,
- 10) rosyjskie imię kobiece,
- 13) gaz o przenikliwym zapachu,
- 16) pieczara,
- 17) podąża do oazy,
- 18) część ciała,
- 19) loch w dawnych fortyfikacjach.

PIONOWO:

- 1) stolica Bahrajnu,
- 2) znana rozpuszczalna kawa naturalna,
- 3) japoński napój narodowy,
- 4) młoda dzika kaczka,
- 5) nakrycie głowy papieża,

- 6) kłama,
- 10) część bokserkiej rękawicy,
- 11) środkowy obrońca piłkarski,
- 12) właściciel cudownej lampy,
- 14) bierze ją krawiec,
- 15) jezioro we wsch. Afryce,
- 16) ciamajda, niezdara.

"Paź"

Po rozwiązaniu krzyżówki litery z krątków ponumerowanych w prawym dolnym rogu ustawione od 1 do 12 utworzą hasło, które po wpisaniu do konkursowego diagramu prosimy przesłać na adres redakcji "TS" w terminie 10 dni od daty ukazania się numeru.

Wśród nadawców prawidłowych rozwiązań rozlosujemy nagrodę ufundowaną przez "Spółkę" PSS w Suwałkach.

1	2	3	4	5	6
7	8	9	10	11	12

52

TYLKO O VIP-ACH

"WÓDZ" PRZY WĘGORZU

Reporteri "Życia Warszawy" udało się dotrzeć do starannie strzeżonej siedziby lidera Frontu Narodowego, Janusza Bryczkowskiego, w Niedźwiedzim Rogu nad jeziorem Śniardwy i porozmawiać z gospodarzem przy wódeczce i węgorzu. Zanotował m.in.: "Intelektualiści to jedno wielkie szambo, a reszta jest kompletnie sfrustrowana. Społeczeństwo odczuwa pustkę po komuni-

zmie, a jedyną ideologią, która mogłaby wypełnić tę lukę, jest faszyzm..."

LOS GRAWERÓW

60 lat stuknęło sławnej warszawskiej firmie brązowniczo-grawerskiej Miecznika, kierowanej obecnie przez syna założyciela - Jerzego. Przed wojną zasłynęła ona z realizacji rządowo-prezydenckich zamówień (m.in. na płaskorzeźby upamiętniające J. Piłsudskiego, a i dziś jest obecna na tych wysokościach dzięki stylowym kompletom na biurka dla kancelarii Prezydenta i URM. Z pracowni Miecznika pochodzą również statuetki lidera polskiego biznesu.

DOBRA WSPÓŁPRACA

Wybory prezydenckie '95 raz jeszcze: poznańska Unia Wolności uznała, że znaczącą część środowisk politycznych wywodzących się z "Solidarności" może scementować wysunięcie kandydatury Hanny Suchockiej. Tymczasem sama była pani premier w rozmowie z "Trybuną" o ewentualnych porozumieniach UW i SLD na szczeblu centralnym powiedziała: "Nie widzę takiej możliwości, chociaż mnie osobiście dobrze się współpracuje z Kwaśniewskim w parlamentarnej komisji konstytucyjnej".

Przed świętami nasz współpracownik, wykorzystując refleks rasowego fotoreportera, uchwycił moment przejścia z czwartego wymiaru poprzez "czarną dziurę" Świętego Mikołaja wiozącego suwalczanom choinkowe prezenty. Upominki otrzymali mieszkańcy naszego miasta, którzy wsześniejsz do tej świętej osoby napisali list. Ponieważ oczekujących na cud jest coraz więcej, w pobliżu Suwałk powstał magazyn takich podarunków, gdzie będą kierowane niemalże codzienne dostawy. Wystarczy pójść tam osobiście, aby wrócić eleganckim pojazdem. Niecierpliwi mogą oczekiwać już u wrót niebiańskich (lokalizację precyzyjnie ustaliła fotografia) na bieżący transport. Nie ma czego się obawiać - w tym miejscu ostatnio nie biją. (zg)

Fot. Wojciech Arasimowicz

DZIURA (czarna) PRZED HAŃCZĄ !

